Nr. 37. Wtorek 16 Lutego 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 stycznia b. r. głównemu agentowi austryacko-węgierskiej żeglugi parowej „Lloyda“ w Smyrnie, Oskarowi Marinitsch, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy, dalej Norbertowi Cramer w Smyrnie, jakoteż praktycznemu lekarzowi tamże, Piotrowi Mattheys, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Emila Dadeja w Krzyżanowicach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Krzyżanowicach i nauczyciela tymczasowego Jana Mikułę w Miżyńcu, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Miżyńcu.

C, k. Rada szkolna krajowa uchwaliła zalecić do zakupowania do bibliotek szkolnych c. k. seminaryów nauczycielskich i szkół ludowych dziełko pod tytułem: „Najważniejsze sposoby uszlachetnienia drzewek owocowych, przedstawił Władysław Boberski, profesor seminaryum nauczycielskiego. Tarnopol. Druk i nakład „Drukarni podolskiej“ pod zarządem J. Harasimowicza 1880. Z dodatkiem tablicy chromolitograficznej. Cena 75 cnt.

We Lwowie, dnia 31 stycznia 1886.

Dnia 9 lutego 1886 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu VII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 19. Koncesyę z dnia 6 stycznia 1886 roku dla kolei lokalnych:

a) od jednego punktu sieci uzupełniającej uprzyw. austryacko-węgierskiego towarzystwa kolei skarbowych do Poisdorf, ewentualnie do Böhmischkrut;

b) z Jenszowic do Lużec, ewentualnie do wybrzeża Wełtawy.

Nr. 20. Koncesyę z dnia 8 stycznia 1886 r., dla kolei lokalnej ze Lwowa przez Rawę ruską do granicy państwowej w kierunku Tomaszowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 lutego.

Gabinet włoski po szczęśliwem odwróceniu umysłów od awanturniczej polityki kolonialnej i po wytknięciu jej normalnego kierunku, przystąpił do drugiej ważnej sprawy, uregulowania kwestyi podatkowej. Pomimo nieprzyjaznych warunków, stworzonych przez opozycyę, zdołano jednak i tę ważną dla wewnętrznego rozwoju kwestyę załatwić według projektu rządowego. Tymczasem jednak dojrzewała inna sprawa, przy której frakcye nieprzyjazne ministerstwu miały nadzieję doprowadzić do przesilenia. Sprawą tą był wywód finansowy ministra skarbu Maglianiego, któremu od razu zarzucono optymizm, a następnie nieprawdziwe daty. Gdy jeden z deputowanych, były inspektor administracyi długów państwa, przedstawił komisyi finansowej wyjaśnienia o zamaskowanych pozycyach budżetu, powstała w komisyi parlamentarnej wrzawa, a wszystkie frakcye opozycyjne przyjęły z radością wiadomość o nowej broni, którą będą mogły zużytkować przeciw gabinetowi Depretisa. Prezes gabinetu wiedząc o tem, że w kwestyi tak ważnej, jak rozprawa nad budżetem, nie będzie mógł wyłamać się od solidarności, postanowił dyskusyę odroczyć. W tym celu skłonić miał referenta parlamentarnej komisyi finansowej, ażeby nie spieszył z przedstawieniem sprawozdania, a przewodniczący komisyi miał przyrzec, że nowy porządek proponowany przez komisyę, wyrażać będzie zaufanie dla rządu.

Pomimo istotnych ulg podatkowych, zaprojektowanych przez ministra skarbu, organa opozycyjne, dowiedziawszy się o porozumieniu gabinetu z komisyą parlamentarną, ogłaszają od tygodnia artykuły ubliżające prezesowi gabinetu, gdy zaś rząd nie interweniuje, a dzienniki nie ulegają konfiskacie, publiczność znowu, jak niegdyś przy kwestyi polityki kolonialnej, utwierdza się w przekonaniu, że wszelkie zarzuty są w rzeczy samej prawdziwe. Opozycya zaś nie podaje w licznych zarzutach zgoła nic pozytywnego, lecz podnieca umysły w nadziei, że przy otwarciu dyskusyi w Izbie, znajdzie liczniejsze poparcie, nagromadziwszy wprzód materyał oskarżenia. Na prawdę, nie wiele jest podstawy w tych oskarżeniach, ale idzie o to, ażeby prowokować przesilenie. Czy przyjdzie do spełnienia tych życzeń opozycyi, trudno przewidzieć, opierając się wszakże na doświadczeniach z niedalekiej przeszłości i doniesieniach o stosunkach w łonie frakcyj i stonnictw, można z całem prawdopodobieństwem przypuszczać, iż i tym razem opozycya nie osiągnie celu. Opozycya włoska od kilku lat daremnie pracuje nad sprowadzeniem stanowczego przesilenia w ministerstwie, lecz p. Depretis przy każdej ponawiającej się rekonstrukcyi gabinetu dobiera takie osobistości, które raczej wzmacniają, niż osłabiają jego stanowisko i czynią prawdopodobniejszem urzeczywistnienie programu. Co do stosunków w łonie frakcyj, jest rzeczą pewną, iż w obozie opozycyjnym panuje od dawna chroniczne rozdwojenie. Jeżeli wielu przywódców zgodziłoby się na politykę wewnętrzną jednolitą, to w zewnętrznej polityce panują wśród opozycyi zasadnicze różnice. Znaczna część frakcyj wyznaje zasady radykalne, a znów przeważna większość umiarkowanych obawia się wstrząśnień zewnętrznych i skłonności do irredenty. Prócz tego ludność, o której losie w chwilach przesileń ekonomicznych pomyślał rząd skutecznie, nie daje dziś posłuchu mrzonkom ideologów. To nie pozwala agitatorom wzniecić demonstracyj nieprzyjaznych a reprezentantom skrajnym w Izbie nie daje prawa powoływać się na rzekome niezadowolenie w masach. Chociaż więc rozprawy finansowe mogą dać powód do burzliwych rozpraw, to jednak sfery rządowe w Rzymie mają nadzieję, że gabinet i w tej kwestyi wyjdzie zwycięzko, opozycya bowiem w ciągu dyskusyi zaparlamentarnej doprowadzi jedynie do większych antagonizmów we własnym obozie.

Sprawy krajowe.

(*Kółka rolnicze*).

Na rozpoczynającem się w dniu dzisiejszym walnem zgromadzeniu Towarzystwa Kółek rolniczych zarząd główny przedłożył szczegółowe sprawozdanie o ich działalności za rok ostatni, z którego to elaboratu podajemy następujące ważniejsze daty:

Liczba Kółek rolniczych, w porównaniu z cyfrą, podaną w ostatniem sprawozda-

---

34)

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

VI.

(Ciąg dalszy.)

Zaczem Rafała odprowadzono do jego ludzi, których pomieszczono w jednej kamienicy na dole, gdzie też były wozownie i stajnie w dziedzińcu. Koni jeszcze im nie zabrano, ale ich samych Turcy już zrabowali, wypatroszywszy im z kieszeń i pasów wszystkie pieniądze i jakiekolwiek klejnoty, które mieli przy sobie. Kozacy już byli zakuci w dyby, tylko Gejza się jakoś szczęśliwie od kajdan wyprosił, składając się tem, że jest ranny, jakoż i w rzeczy miał już szeroki plaster przylepiony na twarzy. Bardzo to zasmuciło Rafała, ale Węgier był dobrej myśli, owszem zaprowadziwszy go do kąta, powiedział mu w sekrecie, że mu zostało kilkadziesiąt dukatów, które już dawniej zaszył był w buty swoje i Rafałowe, kozacy, także nie nowicyusze w takich okazyach, mieli pieniążki srebrne i złote pozaszywane w czapkach i butach. Znaleźli w tem tę pociechę, że choć przynajmniej z głodu nie umrą, bo w niewoli tureckiej i o to nie trudno; ale licha to była pociecha w tak wielkiem nieszczęściu. Rafał był tak smutny, że i słowa nie mógł przemówić. O jego tęsknocie za Krzysią nie ma co i wspominać. Owocześni żołnierze, zwłaszcza też młodzi, byli tak samo przystępni miłości, jak wszyscy ludzie, ale miłość dla sprawy publicznej i honor wojskowy szły u nich przed wszystkiem. Rafał się wstydził przed samym sobą, że expedycyę królewską zatracił a jeszcze i sam popadł w niewolę. Kto wie, co tam było w tej expedycyi? może jakie sekreta *status*, które Turcy na zgubę króla obrócą? Może się z tego jaka zdrada wywiąże, może Rzeczpospolita na tem szkodę poniesie — a do tej zdrady i do tej szkody jego nazwisko zostanie przywiązane na wieki. Nie dość że już brat jego tak haniebnie pokrewił, potrzebaż jeszcze, aby i on popadł w takie nieszczęście, które może wieczną plamę zostawi na jego rodzie. Rafał przez całą noc oka nie zmrużył, rospaczając jak potępieniec nad swoją dolą. Ale na to nie było ratunku. Jedyną rzeczą, która jeszcze choć w pewnej mierze zależała od niego, było jak najprędsze wydobycie się z tej niewoli. Czekał zatem z niecierpliwością, jakiego Basza zań zażąda okupu.

Jednakże Basza dopiero nazajutrz wieczorem kazał go przywołać do siebie. Przyjął go grzecznie, kazał mu usiąść i tak przemówił do niego:

— Przeczytałem już wszystkie listy, które wiozłeś od króla. Ty jesteś dworzaninem królewskim, masz wielkie łaski u Króla i posiadasz znaczne majątki w twojej ojczyźnie: Król ciebie gorąco zaleca Królowej i prosi, aby ciebie długo nie trzymała u siebie, bo jesteś po słowie i masz się żenić: zważywszy to wszystko, oszacowałem ciebie na dziesięć tysięcy dukatów. Napisz zatem list do Króla, aby mi przysłał tę cenę, i poszlij z nim jednego z twoich kozaków a ja jego każę odprowadzić do niemieckiego obozu, skąd już się sam dostanie do Króla.

Rafał sam nie wiedział na razie, czy ma się cieszyć tą rezolucyą, czy smucić. Dziesięć tysięcy dukatów, to suma ogromna. Gdyby całe Balogrodzkie państwo sprzedał, toby zań tyle nie dostał. Za wolność mógłby nareszcie swoje państwo poświęcić. Z Baszą możnaby się jeszcze i potargować, tak żeby państwo to wystarczyło. Miał jeszcze wioskę niedaleko Krakowa, co się zwała Nieciecza, tamby z głodu nie umarł. A zresztą młody jest, mógłby się fortuny dorobić. Ale pisać do Króla, aby mu tak wielkiej sumy pożyczył, kiedy ktokolwiek trzy grosze pożyczył od niego, nigdy mu ich nie oddał? prosić Króla o taka wygodę, kiedy on jemu taka szkodę wyrządził? to mu się jakoś nie zdało. Odpowiedział więc Baszy, że źle czytał listy królewskie, że sam nie ma tak znacznego majątku, że Król nie dałby za niego i tysiąc talarów, wszelako prosi go o dni kilka namysłu, poczem da mu odpowiedź. Co Basza dobrze przyjął, kiwając głową po kilka razy, bo u Turków zawsze ten zasługuje na respekt, kto się nad każdą rzeczą namyśla.

Tak czas zeszedł do piątku — a w piątek wieczór przyjechał ów Turek z poselstwem z polskiego obozu, że Król ofiaruje trzydziestu więźniów tureckich za Rafała i co tam dalej. Ale Basza, jak powiadano, tylko zgniewał się na to i odpowiedział: że jemu pieniędzy potrzeba a nie więźniów tureckich, o których nie dba. Toż samo w sobotę Rafałowi powtórzył. Rafał zaś prosił znowu o czas do namysłu.

Tak schodził dzień za dniem, Rafał chodził co kilka dni do Baszy, czasem i jadał u niego, a zawsze lulkę z nim kurzył i zabawiał go swoją rozmową. Tymczasem zaś Gejza zaczął po fortecy myszkować. Nowe Zamki, co to je Niemcy nazywali Neuhaüsel, było to dosyć ludne miasteczko, które Turcy już od stu czterdziestu lat mieli w swych ręku i zwolna na bardzo mocną zamienili fortecę. Ludność tam wtedy była całkiem turecka, chociaż niemało było rodzin dawniej węgierskich, które się z czasem sturczyły. Język zaś u nich się utrzymywał węgierski a tu i ówdzie niemiecki, tak że Gejza mógł się wszędzie rozmówić. Toż już we dwa tygodnie albo mało co więcej znał całą fortecę jak własną kieszeń i miał bardzo wielu przyjaciół pomiędzy ludnością, pomiędzy Turkami i między innymi jeńcami, których było kilkudziesięciu w tej fortecy. Tym idąc torem, Gejza dobrał się naprzód do tego Turka, którego Król kazał posłać do Baszy z propozycyą wymiany jeńców, i dowiedział się od niego, że cała ekspedycya, którą Turcy odebrali Rafałowi, dostała się napowrót w ręce królewskie.

Wiadomość tę przyjął Rafał z wielką radością, jak gdyby mu najcięższy kamień spadł z serca: Toż już przynajmniej przez to przejęcie listów Król i Rzeczpospolita żadnej nie poniosą szkody, bo chociaż Basza Nowozamecki je czytał, to jednak, będąc odciętym od Budzina i całej armii tureckiej, sam treści ich nie mógł wyzyskać na korzyść nieprzyjaciół chrześcijańskiego swiata. Rafał już wtedy przestał się tak bardzo frasować swoją niewolą i chętnie dawał ucho swojemu Węgrzynkowi, kiedy mu tenże otwierał widoki, że może i bez okupu się wydobędą z tej matni.

Jakoż w kilka tygodni potem albo i później, kiedy Rafał jednego wieczora skarzył się przed nim, że Basza coraz bardziej na niego naciska, aby posyłał po okup, on go zaciągnął w kąt izby i rzekł do niego w sekrecie:

— Poszlij jegomość jednego kozaka z listami do Króla, ażeby Basza się uspokoił; w tych listach napisz jegomość, co Basza chce, bo Turcy może je przejmą: ale kozak powie ustnie Królowi, że te listy nic znaczyć nie mają. Na co tam Turkom dawać tyle pieniędzy za okup? Oni teraz będą często wysyłać podjazdy, bo Strygoń już się poddał Królowi, lada dzień i na nich kolej przyjść musi, muszą się więc i w dzień i w nocy na wszystkie strony pilnować: otóż jak kiedy w noc ciemną będzie się podjazd

niu, wzrosła z początkiem lutego r. 1886 do 326, które reprezentują 488 gmin w całym kraju. Liczba członków wynosi ogółem 11.151. Większa liczba Kółek pomyślnie się rozwija i spełnia należycie swoje zadanie, pracując nietylko dla dobra swoich członków lecz i całej gminy. Kółka te zostają w ciągłych stosunkach z zarządem głównym i z delegatami Towarzystwa. Wykazały one w swoich czytelniach 678 czasopism, a książek w ilości 13.772, w których mieszczą s ę ofiarowane przez zarząd główny w liczbie 7013. Sprawozdania przeważnej części Kółek wykazują, że ich członkowie bardzo pilnie uczęszczają na niedzielne zebrania i na nich odczytują wspólnie pouczające pisma i książki, oraz radzą nad swemi potrzebami w myśl statutów i instrukcyj dla Kółek rolniczych w obecności i pod kierownictwem przewodniczących Kółek. W pierwszym rzędzie przyczyniają się do pomyślnego stanu czytelnie, rady powiatowe, miejscowe gminy i Towarzystwo oświaty ludowej. Niemniej widoczną jest tu pomoc innych Towarzystw i osób prywatnych.

Z zaleconych przez zarząd główny w r. 1885 lustracyj gospodarskich w Kółkach rolniczych, przedłożyli dotychczas sprawozdania: p. Zygmunt Gawarecki z lustracyi w 35 miejscowościach, powiatów: tarnobrzeskiego, kolbuszowskiego, rzeszowskiego, przemyskiego i mościskiego; dalej p. Roman Bastgen z lustracyi w pięciu Kółkach powiatu tarnopolskiego i p. Józef Trojan z lustracyj w 7 Kółkach powiatu nowosądeckiego. Prócz tego zgłoszono jeszcze sprawozdanie z lustracyj Kółek w powiatach: trembowelskim, chrzanowskim i żywieckim, oraz reszty Kółek powiatu nowosądeckiego. Lustracye te zasadzają się na tem, że delegat przybywszy na miejsce i rozpatrzywszy się w stosunkach gospodarskich włościan, zwiedza w ich asystencyi gospodarstwa i zaraz na miejscu zwraca uwagę na dostrzeżone wadliwości, wykazuje szkodliwe skutki takowych i podaje środki ich usunięcia, poczem na zebraniu Kółek miewa jeszcze pouczające pogadanki o tem wszystkiem. co w czasie przeglądu gospodarstw pokrótce wytykał. Sprawozdania lustratorów podnoszą, iż podobne zwiedzania gospodarstw włościańskich mogą znacznie podnieść dobrobyt ludu wiejskiego, bo ten bardzo chętnie korzysta z udzielonych mu rad i wskazówek. Z wielu też stron zarząd główny otrzymuje serdeczne podziękowania z prośbą o powtórzenie lustracyj, a prawie wszystkie Kółka domagają się same o przesłanie lustratorów. Instytucyę lustratorów oceniła bardzo pochlebnie komisya sejmowa w prawozdaniu do Sejmu z d. 12 grudnia r. z. podnosząc, iż na tej właśnie drodze możnaby dojść prędzej do poprawy gospodarstw włościańskich i że tutaj pomoc państwa byłaby niezmiernie pożądaną.

Z pośrednictwem Zarządu głównego, sprowadzone w roku zeszłym dla Kółek rolniczych nasiona zbożowe i pastewne za kwotę 4192 złr., udały się pomyślnie, a przedewszystkiem len inflancki, dostarczony przez komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego za kwotę 1464 złr., przyniósł plon bardzo obfity. Również chwalą Kółka rolnicze nabytą roku zeszłego przez Zarząd główny mączkę kościaną i stwierdzają, że poniesiony wydatek został sowicie wynagrodzony. To samo da się powiedzieć o szczepach owocowych i dziczkach, dostarczonych w ilości 1500, przez lwowskie Towarzystwo sadowniczo-ogrodnicze. Zarząd główny otrzymał już liczne zamówienia na nasiona lnu inflanckiego, dla tegorocznych zasiewów wiosennych, oraz na inne, do uprawy potrzebne nasiona. Zarząd spodziewa się, że wpłyną jeszcze liczne zamówienia, a nawet liczniejsze, niż w roku ubiegłym, zwłaszcza, iż Kółka, udające się do pośrednictwa Zarządu mogą liczyć, procz zapewnionego dla nich znacznego opustu ze zwykłej ceny zakupna, także na pomoc z ostatniej subwencyi sejmowej.

Zarząd główny zwrócił równocześnie uwagę Kółek na potrzebę nabywania zaleconych przez niego narzędzi i machin rolniczych, które mogą sprowadzać za pośrednictwem zarządu od fabrykantów, znanych już z tego, że ich wyroby są dobre, i obowiązujących się do znacznego opustu od cen katalogowych. Zarząd postanowił tutaj dawać pierwszeństwo fabrykantom krajowym przed zagranicznymi, jednakże o tyle tylko, o ile ich wyroby nie będą gorsze, a ceny nie wyższe. Po koniec grudnia r. 1885 Kółka rolnicze sprowadziły w ten sposób: 23 sieczkarni, 6 młocarni i kilkadziesiąt sztuk innych narzędzi, oraz ulepszony ul słowiański. Pewne Kółka wykazały, iż sprowadziły same z innych źródeł 50 sieczkarń i 13 młynków do czyszczenia zboża. Niektóre z Kółek na polecenie Zarządu głównego dostały w darze od komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie: jedną sieczkarnię, jeden plewnik żelazny i kilkadziesiąt sztuk drobniejszych narzędzi.

Opierając się na rezultatach nadspodziewanie pomyślnych, osiągniętych w tych Kółkach. które mają już własne sklepiki, zalecił Zarząd główny zakładanie nowych sklepików na własny rachunek i użytek członków, oraz łączenie z niemi składu surowych produktów i wyrobów miejscowego przemysłu domowego. Postarano się też o to, aby Kółka były poinformowane należycie o tych większych składach, w których mogłyby zaopatrywać się w potrzebne towary. Obecnie istnieje takich sklepików 76, przybyło więc ostatniego roku 23. Prócz sklepików, założonych przez Kółka rolnicze i prowadzonych przeważnie tylko na wspólny użytek członków, wykazały Kółka, iż w ich siedzibach znajduje się 41 zwyczajnych sklepów chrześciańskich.

Sprawa tworzenia powiatowych składów hurtownych dla Kółek rolniczych, mogłaby znaleść wzór do naśladowania w składzie jasielskim pod firmą „Skład produktów rolniczych w Jaśle". Skład ten wszedł w życie z funduszem początkowym 1000 złr.; przez pół roku sprzedano towarów za 28.000 złr. a pomimo, iż sprzedawano taniej niż w innych sklepach, osiągnięto w przeciągu sześciu miesięcy 543 złr. czystego zysku.

Zarząd główny bezustannie zalecał gorąco kółkom zabezpieczenie mienia swoich członków z pomocą asekuracyi od ognia. Że zabiegi jego w tym kierunku niebyły bezskuteczne, świadczy okoliczność, iż na 102 kółek, które dotychczas nadesłały sprawozdanie w 48 członkowie ubezpieczyli swoje budynki od ognia, a 812 członków kółek przystąpiło na członków krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

W ostatnich czasach zarząd główny wydał zarządzenie do kółek rolniczych, w myśl obowiązującego obecnie statutu, w sprawie miejscowych kas, w którychby członkowie kółek mogli składać swoje oszczędności na pewien procent, oraz otrzymywać w razie rzeczywistej potrzeby pożyczki za umiarkowanym procentem i spłatą na raty.

Ze sprawozdania zarządu głównego dowiadujemy się dalej, iż zmieniony na ostatniem walnem zgromadzeniu statut Towarzystwa Kółek rolniczych uzyskał zatwierdzenie ze strony Wysokiego c. k. Namiestnictwa. Nowy ten statut rozszerza zakres działania Towarzystwa i jego organizacyę. Zarząd główny wniósł w roku zeszłym do Sejmu dwie petycye. Pierwsza z nich, prosząca o subwencyę, znalazła pomyślne załatwienie w jednomyślnej uchwale, przyzwalającej na r. 1886 subwencyę z funduszów krajowych w sumie 1000 zł. i przy tej to sposobności uchwalił Sejm polecić Wydziałowi krajowemu, aby poczynił usilne starania u c. k. Rządu, celem uzyskania subwencyi państwowej na koszta lustracyj gospodarstw włościańskich, których dla braku funduszów nie można było dopełnić dotychczas we wszystkich kółkach. W drugiej petycyi domagano się wydania w drodze ustawodawstwa krajowego tych postanowień, od których w myśl ustawy z dnia 7 czerwca 1883 zawisło wprowadzenie w życie ustawy komasacyjnej dla Galicyi. Sprawa ta przydzielona komisyi dla gospodarstwa krajowego, a przez nią przychylnie oceniona, może przyjść pod obrady Sejmu dopiero na najbliższej sesyi.

SPRAWY MONARCHII

(Wniosek o języku państwowym.)

Chociaż kluby prawicy nie powzięły jeszcze stanowczej decyzyi, pomimo to zdaje się, że wniosek językowy klubów opozycyjnych zostanie odesłanym do komisyi. Dzienniki czeskie dowiadują się, że w kołach prawicy wyrażono życzenie, aby przy pierwszem czytaniu pomienionego wniosku nie wywoływać obszerniejszej dyskusyi, lecz ograniczyć się na najniezbędniejszych rozprawach. O ostatecznym losie wniosku, tem mniej może zachodzić jakabądż wątpliwość, iż jako dążący do zmiany artykułu 19 konstytucyi. który zastrzega równouprawnienie wszystkich narodowości w Monarchii, mógłby być uchwalony w Radzie państwa tylko większością dwóch trzecich części głosów, a taka większość z pewnością się nie znajdzie i nie znalazłaby się nawet w tym razie, gdyby lewica była w daleko korzystniejszem położeniu, niżeli to ma miejsce obecnie. Wniosek pomieniony wywołał przedewszystkiem niezwykłe wzburzenie w Czechach, a deputowani czescy w Wiedniu odbierają z najrozmaitszych stron pisma i depesze, domagające się, aby reprezentacya czeska starała się o to. iżby tak „ubliżający narodowi czeskiemu projekt", nie przyszedł wcale pod obrady.

Nowy arcybiskup gnieźnieńsko-poznański.

Organ watykanski, *Osservatore Romano*, podaje kilka zajmujących szczegółów do dziejów nominacyi proboszcza, ks. Dindera, na arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego. Głównym inicyatorem tej nominacyi, i tym, który pierwszy zwrócił uwagę decydujących kół berlińskich i Stolicy św. na mało znanego dotychczas proboszcza królewieckiego, był poprzedni biskup warmijski, a obecnie arcybiskup koloński, ksiądz dr Krementz. Gdy dostojnik ten z okazyi swojej nominacyi na stolicę w Kolonii bawił w Berlinie, zaproponował najpierw ministrowi Gosslerowi, następnie księciu Bismarckowi, a w końca samemu królowi, kandydaturę Dindera, i umiał dla niej obudzić wszędzie szczególniejsze zainteresowanie. Arcybiskup Krementz wziął także na siebie sprawę poruszenia tej kandydatury w Watykanie i rozprószenia trudności, na jakie należało się przygotować z powodu narodowości kandydata. Rząd pruski zaś, który równocześnie wysłał swoją propozycyę w duchu wniosku arcybiskupa Krementza, polecił posłowi panu Schloezerowi, aby oświadczył, że gdyby i ta kandydatura miała być odrzuconą, rząd nie powróci już więcej do kwestyi osób. Kardynał Ledochowski zapytany o opinię zajął w tej sprawie stanowisko zupełnie bierne, niechcąc na wypadek rozbicia się rokowań ściągnąć na siebie podejrzenia, iż od niego wyszły trudności. Co się tyczy ks. Dindera, to ten ze względu na antypatyę Polaków do każdego niemieckiego prałata wahał się z początku, a nawet miał zamiar wręcz odmówić przyjęcia wysokiej godności, na wyraźny jednak rozkaz Papieża zdecydował się ostatecznie zastosować do jego woli.

O osobistości nominata gnieźnieńsko-poznańskiego otrzymujemy jeszcze następujące szczegóły: „Ks. Dinder pochodzi z matki Polki; ojciec jego miał rodzinę w Prusiech wschodnich, która nazwę Dynder z czasem zniemczyła. Urodził się dnia 9-go marca 1830 r. w Reszlu, osobiście przeto jest warmińczykiem. Ojciec jego, właściciel domu i ławnik miejski, poświęciwszy dwu synów na chwałę Bożą, dał im staranne, w miarę możności wychowanie.

Ks. Dinder uczęszczał do początkowej szkółki w mieście rodzinnem i tamże ukończył progimnazyum, poczem, należycie przygotowany, wstąpił do szkół w Brunsbergu, gdzie egzamin abituryencki pomyślnie złożył.

W r. 1852, spotykamy go w królewskiem liceum Hozyusza, gdzie uczył się filozofii i teologii. Po dojściu do lat pozyskał święcenia w r. 1856, poczem wysłuchał kursu praktycznego w seminaryum brunsberskiem.

Zaledwie ukończył studya, władza dyecezyalna konferowała mu posadę kapelana w Biskupcu, który to urząd przy szkołach i szpitalach przez lat 10 gorliwie spełniał.

W poczuciu obowiązków swoich względem ludności miejscowej, młody kapłan starał się przypominać sobie znajomość języka polskiego, którą 11-letni pobyt w zakładach niemieckich przytępił. Środkiem ku temu były ciągłe stosunki z towarzyszem posiadającem ten język, a jeszcze więcej rozczytywanie się w utworach literatury polskiej.

Biskup warmijski Gerytz, oceniając namaszczenie młodego kapłana, ofiarował mu w r. 1866 probostwo w Gryźlicach, a władza szkolna powołała go jednocześnie na katechetę do Molertynku. W miejscowościach tych kazał, opowiadał i nauczał po polsku i nikomu na myśl nie przyszło zwać go Niemcem. Reszta rodziny arcybiskupa uległa zniemczeniu; brat, inżynier, mieszka w Elblągu, dwie siostry wyszły za mąż w Prusiech wschodnich.

W r. 1868 przeniesiony do Królewca, tak obsługiwał ludność katolicką mięszaną, iż w obu językach pracować był zmuszony. Jednocześnie pełnił obowiązki katechety w wyższych zakładach naukowych i kapelana za Po wojskowego. W Królewcu uchodził za Polaka i skutkiem tego nie miał nigdy wpływu na miejscowe magistratury, czemu przypisać należy, iż kościoła, nieprawnie przez starokatolików napadniętego, nie zdołał odzyskać. Kulturkampf dotknął go materyalnie, zapłacił bowiem tyle kar pienięznych, że wyczerpało to oszczędności całego jego życia, tak, iż obecnie obejmuje stolicę arcybiskupią w stanie zupełnego ubóstwa.

Westph. Mercur podaje taką sylwetkę arcybiskupa: Pracując długo w powiecie olsztyńskim, nauczył się dobrze po polsku i nawet w tym języku pisywał nauki kościelne, które potem z ambony wygłaszał. Drukował tylko po niemiecku, ale i naukowy język polski zna równie dokładnie. Wysoko wykształcony i ujmujący w obejściu, ksiądz Dinder z łatwością każdego sobie pozyskuje; gdziekolwiek przebywał, wszędzie pozostawił ślady swej dobroczynności, a jego takt w postępowaniu winien być wzorem dla innych."

Dodajmy, że władza dyecezalna miała zawsze wysokie uznanie dla jego zdolności, czemu przypisać należy, iż konferowała mu dziekaństwo, a potem kanonię honorową przy kapitule warmijskiej. Przytem narzucano mu wiele zawiłych prac konsystorskich, od których nigdy się nie wymawiał.

Ilustracya lipska zamieszcza portret ks. Dindera, dodając w życiorysie szczegół dotąd nieznany, że przez dwa lata był nauczycielem w pewnym polskim domu.

Epilog rozruchów londyńskich.

Dzienniki angielskie zastanawiają się obecnie nad pobudkami, które mogły skłonić ludność warstw najniższych do jaskrawych nadużyć i przychodzą do przekonania, że mimo wielkiej nędzy, ludność nie byłaby się dopuściła występków, gdyby nie podżegacze. *Morning Post* utrzymuje stanowczo, że wezwanie do nadużyć wyszło z ust socyalisty Hyndmana, który na kilku placach wołać miał: „Spojrzyjcie na te wspaniałe lokale klubów. Czy mniemacie, że ludzie, którzy tam przebywają, troszczą się waszym głodem? Wstydźcie się ludzie pracy, że znosicie cierpliwie taki niesłychany ucisk. Gdyby tylko kilka tysięcy znalazło się zdecydowanych pomiędzy wami, tobyśmy wnet skończyli rachunek z niegodziwym systemem. Gotowiśmy wam przewodniczyć." Otóż co do tego Hyndmana, który był wydawcą kilku dzienników, a obecnie jest redaktorem pisma socyalno-demokratycznego, mówią

---

wyprawiać, to my tam jakoś się z nim prześlizgniemy. Spuść się jegomość na mnie, ja wszystko dobrze ułożę i głupstwa nie zrobię.

Rafałowi ta myśl dosyć się podobała, ale na Gejzę spuszczać się niechciał, bo naprzód, zamiar taki bardzo był ryzykownym: gdyby ich podczas wycieczki ujęto, to mogliby ją głową zapłacić. A potem, Rafał miał inne myśli, bo mu się zdało, że albo Król, albo Xiążę Lotaryngski, albo obadwa razem, niebawem przypuszczą szturm do Nowych Zamków, a podczas szturmu łatwiej się wymknąć, niżeli w czasie spokojnym. Ale Gejza się temu sprzeciwiał i starał się go przekonać, ażeby chowaj Boże szturmu nie czekać, bo Turcy, kiedyby im się przy szturmie zrobiło bardzo gorąco, mogliby wszystkich jeńców pościnać, co robią zwykle nim obóz opuszczą albo fortecę oddadzą. Więc chociaż to już nie z Baszą miał sprawę, Rafał się bardzo nad tem namyślał, co począć. Na każdy wypadek wyprawił kozaka z listami do Króla czem sobie wielkie łaski pozyskał u Baszy — a potem wziął Gejzę dobrze na oko, ażeby sam się przekonał, ażali ci ludzie, na których on liczy, godni są zaufania.

Gejza, jak się już rzekło, miał wielu przyjaciół pomiędzy Turkami, ale głównie tylko na jednego z nich liczył. A tym był polski renegat, któremu Prokop było na imię. Był on rodem z Rusi, zdaje się synek szlachecki, dziesięcio-letnim chłopaczkiem wzięli go w jassyr Tatarzy a potem Turkom sprzedali, u których już ze trzydzieście lat bywał. Zapomniał całkiem swój ród i nazwisko, przeszedł na wiarę turecką i cale tureckie wziął obyczaje, ale nie zapomniał ojczystego języka, bo miał po wszystkie czasy innych polskich niewolników około siebie, i wcale gładko mógł nim się rozmówić. Był to chłop duży i gruby, bardzo otyły i cokolwiek zgarbiony, chociaż miał lat dopiero około czterdziestu; twarz miał jakoby obrzękłą, brodę ciemną strzępiastą i już siwiejącą, chód powolny i ciężki, prawie ospałość w uczynkach i w mowie, tylko oczy miał, lubo spokojne, jednak zawsze śmiejące, jakoby sobie drwił z ludzi i świata. Polska odwaga a rezygnacya turecka, do tego wielkie lekceważenie wszystkiego, do czego ludzie tak wiele przywiązują wartości, to była cała filozofija tego człowieka. Lubił jednak jeść dobrze i wbrew Koranowi wypić co mu wpadło pod rękę, to zdaje się miał we krwi, i tem się różnił od Turków. Takich mimowolnych renegatów było wielu po wszystkich obozach tureckich, jedni służyli w pokojach u Baszów a co najwięcej wygramolili się na tłumaczów; ale Prokop się rangi dosłużył, bo był Czauszem w Nowych Zamkach, to jest poborcą podatków a zarazem i gospodarzem tamtejszej załogi, bo pod jego kluczem znajdowały się magazyny mundurów i żywności dla wszystkich żołnierzy. Jedynym jego przyjacielem był odźwierny przy bramie zachodniej, nazwiskiem Mostar. Ten był Turek prawdziwy, ale że rodem był z Bośnii i krew słowiańską miał w żyłach, więc także niebardzo się liczył z koranem, kiedy miał dzbanek przed sobą. Mieszkał on w domku osobnym przymurowanym do samej bramy, gdzie miał kilka izb w tyle dla swoich żon i potomstwa a z przodu wielką świetlicę, z oknami wychodzącemi na bramę. Tam Prokop przepędzał swoje wieczory — a kiedy Turcy, zwołani o zachodzie słońca przez muezzynów z wież minaretów na piąte pacierze, odmówili swe modły i spać się pokładli, obadwa przyjaciele, postawiwszy w świetlicy gasiorek przed sobą, zasiadali do miłej gawędy na jedną godzinę i drugą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dzienniki londyńskie, że człowiek ten, posiadający pewne zdolności, oddawał rozmaitym stronnictwom usługi swoje. W ciągu ostatniego peryodu wyborczego, służył torysom, i dopiero po upadku gabinetu Salisburyego, zmienił nagle taktykę i z teoretyka stał się agitatorem wśród rzesz ludowych.

Obiegają pogłoski, że Hyndman nie odebrał sumy przyrzeczonej mu przez pewne koła konserwatywne za agitacyę przeciw liberałom i obecnie mocno go podejrzywają iż oddaje pośrednio usługi skrajnym członkom stronnictwa irlandzkiego, które mniema, że wznieceniem obaw i przerażeniem umysłów w Londynie, wpłynie na powolność sfer arystokratycznych co do ustępstw dla Irlandyi. Pogłoski te i domysły znajdują pewne uzasadnienie w jaskrawym fakcie sprzeczności pomiędzy uczestnikami demonstracyi, a wszystkiemi sferami rzeczywistych robotników Londynu. Pomiędzy tymi ostatnimi zapanowało szczere oburzenie, a wyraz jego dano na kilku zgromadzeniach.

Poważne dzienniki londyńskie donoszą nawet o nienawiści, która wybuchnąć miała w kołach istotnie robotniczych przeciw anarchistom złożonym z żywiołów niezmiernie podejrzanych. Solidarność z temi żywiołami ubliżałaby nam, powtarzają jednogłośnie robotnicy Londynu. Na zgromadzeniu w Blackfriar, na którem byli zebrani wyborcy stanu robotniczego, przerwał obrady jakiś człowiek, który dał się poznać jako socyalista. Natychmiast odezwały się głosy: „Precz z nim! odprawmy nad nim sąd doraźny!“ Socyalista musiał ratować się ucieczką. Zresztą i liczne koła tego samego obozu, oburzone są postępkiem przywódców ostatnich ekscesów Na jednem z ostatnich zgromadzeń partyi socyalistycznej robotników w Londynie, uchwalono następującą resolucyę: „My, nottinghamska filia socyalno-demokratycznej federacyi, nie możemy pozwolić na haniebne zachowanie się londyńskich przywódców i odłączamy się *in corpore* od federacyi socyalno-demokratycznej:“ Podobne objawy miały miejsce w Londynie także ze strony licznych grup robotników pozbawionych pracy, a także i w wielu miastach prowincyonalnych.

KRONIKA

— **JW. p. Marszałek krajowy,** dr. Zyblikiewicz, wczoraj rano przybył do Krakowa.

— **Dr. Edward Porias,** lekarz sztabowy, przeniesiony ze szpitala garnizonowego nr. 14 we Lwowie, do 11 dywizyi pieszej, jako lekarz naczelny.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 marca b. r. wejdzie w życie w Litwinowie (powiat Podhajce) c. k. urząd pocztowy, którego czynność ograniczać się będzie na przyjmowaniu i wydawaniu poczty listowej i wartościowej, jak również przekazów pieniężnych i powziątkowych, nie przekraczających kwoty 300 zł., przy tem będzie pełnił funkcye pocztowej kasy oszczędności. Dziennie jednorazowa poczta piesza będzie utrzymywała związek pocztowy między Litwinowem a Podhajcami. Do okręgu doręczeń nowego urzędu należeć będą miejscowości: Litwinów, Bożyków, Wołoszczyzna i Rudniki. Odległość między Litwinowem a Podhajcami wynosi 10·5 klm.

— **Sprostowanie.** Do wczorajszej korespondencyi wiedeńskiej wkradła się rażąca pomyłka drukarska. W 16 wierszu od dołu zamiast „bezsilność stronnictw jest tem właśnie co podkopuje parlament i może go podminować....“ wydrukowano „bezczelność stronnictw....“

— **Odczyty dla kobiet.** Siódmy odczyt dla kobiet p. Juliusza Starkla p. t. „O najnowszych piórach niewieścich w literaturze polskiej“, odbędzie się we środę, dnia 17 b. m., o godzinie 5 po południu, w sali ratuszowej.

— **Wydział centralny** towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych ogłasza w myśl § 18 statutu, iż tegoroczne posiedzenia rady nadzorczej tegoż towarzystwa rozpoczną się dnia 14 marca r. b. we Lwowie. Miejsce i czas zebrania będą później ogłoszone. Na porządku dziennym będą sprawy paragrafem 18 statutu określone, a mianowicie: p. 1, 2, 5, 6, 7, 9, 11, 13, 14 i 15, tudzież wnioski nadesłane po niniejszem ogłoszeniu.

— **Posiedzenie gremium** chrześciańskich kupców i przemysłowców odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 6 wieczorem, w Izbie handlowo-przemysłowej w ratuszu. Na porządku dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2. Sprawa handlu wiejskiego. 3. Wnioski co do zmiany statutu. 4. Założenie banku handlowo-przemysłowego. 5. Załatwienie kwestyonarza w sprawie uzdolnienia kupieckiego. 6. Wydawnictwo przewodnika handlowo-przemysłowego firm krajowych. 7. Wydawnictwo bibliotek handlowo-przemysłowych i rękodzielniczych.

— **Towarzystwo gimnastyczne** *Sokół* zawiadamia, iż nauka gimnastyki dla pań się rozpoczęła i odbywać się będzie w poniedziałki, środy i soboty od godziny 3 do 4 po południu. Wpisywać się można w kancelaryi towarzystwa przy ulicy Zimorowicza codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 6 do 8 wieczorem. Na naukę wpisywać się mogą panie i dziewczątka, począwszy od lat 8, za opłatą miesięczną po 3 zł. od osoby, zaś dzieci i krewne członków towarzystwa, po 1 zł. 50 ct. miesięcznie.

— **Z resursy urzędniczej.** W niedzielę, dnia 21 b. m., urządza wydział resursy wieczorek kostiumowy w lokalu towarzystwa „Frohsinn“. Początek o godzinie wpół do ósmej wieczór. Wstęp dla członków wolny, atoli tylko za biletami. Bilety wstępu na tę zabawę, tak dla członków jak i dla rodzin tychże, wydawane będą w lokalu resursy, począwszy od środy w godzinach od 6 do 8 wieczorem. Zamknięcie listy nastąpi w sobotę, o godzinie 7 wieczór, poczem wydawanie biletów bezwarunkowo będzie wstrzymane. Przy wstępie wydawanie biletów zupełnie miejsca mieć nie będzie; osoby, mające zamiar wzięcia udziału w zabawie, zechcą się zatem o nie zawczasu postarać.

— **Na zjeździe notaryuszów,** który odbył się w naszem mieście pod przewodnictwem p. Szemelowskiego przy nader licznym udziale interesowanych, a to celem wyboru zarządu lwowskiej Izby notaryalnej, zostali wybrani: prezesem ponownie pan Julian Szemelowski, członkami wydziału ponownie: pp. dr. Aleksander Jasiński, dr. Blumenfeld, Zathey (ze Stanisławowa); świeżo zaś wybrani pp. Lenartowicz Michał z Kołomyi i Praschil z Lubaczowa. Szóstego członka Wydziału nie wybrano, ponieważ głosy się rozstrzeliły; również wybrano tylko jednego zastępcę p. Kwaśnickiego Samuela, gdyż na dwóch innych nie zgodzono się. Rewidentami zostali: pp. Koerber (z Glinian), pan Witosławski (z Tyśmienicy); sekretarzami kolegium: pp. Heyda, Groblewski, Skwarczyński i Sobol. Celem dokonania uzupełniających wyborów, odbyć się ma drugi zjazd w marcu.

(*J*) **Koncert pożegnalny** panny Elly Russel zapełnił wielką salę Sokoła po brzegi. Nie potrzebujemy wspominać, że kulminacyjnym punktem koncertu były produkcye uroczego gościa, którego hucznemi oklaskami i wspaniałemi bukietami żegnała licznie zgromadzona dystyngowana publiczność. Biorąca udział w koncercie panna Posselt, oraz pp. dr. Tchorznicki, dyr. Marek, Wolfsthal i Sladek przyczynili się niemało do uświetnienia pięknego wieczoru. Koncert rozpoczęło trio (*d-moll*) Mendelssohna odegrane z wielką precyzyą i dystynkcyą przez pp. dr. Tchorznickiego, Wolfsthala i Sladka. Następującą po tem aryę z *Lunatyczki* odspiewała panna Ella Russel prześlicznie. Zachwyciła nas zwłaszcza recitativem i pierwszą częścią tej aryi, w której niektóre frazy odspiewane były idealnie pięknie. Nie będziemy się rozwodzić szczegółowo nad wszystkiemi aryami i pieśniami, któremi nas wczoraj obdarzyła artystka, zabrało by to zawiele miejsca, zniewalając nas jedynie do ciągłego powtarzania jednych i tych samych pochwał; powiemy tylko, iż zarówno aryą z *Lunatyczki*, jak i pieśniami Gastaldoniego, Denzy, Chopina, Nowakowskiego i Barbierego zachwyciła artystka słuchaczy, pozostawiając im na długo niezatarte wspomnienie. Mazurek Chopina „Gdybym ja była słoneczkiem na niebie“ odspiewany po polsku z nieopisanym wdziękiemi dwukrotnie powtarzany, wywołał niesłychany entuzyazm, którego wymownym wyrazem były nieustające oklaski. Bez znużenia, z coraz większą werwą odpowiadała artystka na oklaski, nadprogramowemi dodatkami, jak n. p., piosnką irlandzką Flotowa etc., odspiewanemi z tym wdziękiem i artystycznym smakiem, jakie cechują każdą produkcyę panny Russel. Każda z pań, obecnych na koncercie, otrzymała w darze od artystki na pamiątkę fotografię, przedstawiającą pannę Russel w rolach, w jakich mieliśmy sposobność widzieć ją i podziwiać na scenie naszej. Na wczorajszym koncercie, usłyszeliśmy także młodziutką pianistkę pannę Posselt, uczennicę dyr. Marka, której piękny talent, zapowiada piękną przyszłość. Pan dr. Tchorznicki, odegrał dwie drobne kompozycye Czajkowskiego i Andersena. Prawdziwie artystyczne wykonanie tych drobnostek nadało im wartość, jakiej w rzeczywistości nie mają. Pan Wolfsthal odegrał bardzo pięknie Nokturn Chopina natomiast polonez Wieniawskiego było grany w nadto szybkiem tempie, wskutek czego szczegóły wychodziły nie jasno i nie wyraźnie. — Pan dyrektor Marek akompaniował ze znaną sobie precyzyą i pewnością.

(*J.*) **Opera.** W ubiegłym tygodniu usłyszeliśmy „Afrykankę“ z panią Arklową w partyi Seliki, następnie dwie operetki „Gaskończyka“ i „Gasparone“ i wreszcie „Jadwigę“ Jareckiego. O Afrykance pani Arklowej, pisaliśmy już niejednokrotnie; uważamy partyę tę za najlepszą w repertuarze naszej primadonny i niemamy dzisiaj nic w tej mierze więcej do powiedzenia. Natomiast nasuwają nam się pod pióro niektóre uwagi, dotyczące zarówno partii Jadwigi jak i całego wykonania nowej opery. Nie od dzisiaj dostrzegliśmy u pani Arklowej pociąg do zwalniania tempa. Raziło nas to zawsze z powodu, iż cierpiała na tem kompozycya. Nie występowało to jednak nigdy tak rażąco, jak w modlitwie z drugiego aktu Jadwigi. Cały prześliczny ustęp, rozpoczynający się od słów: „Przedwieczny Boże, wróć mi znów spokój“, staje się zupełnie rytmicznie niezrozumiałym, jedynie z powodu zbytnio przewleczonego tempa. Pojmujemy bardzo dobrze potrzebę *ritardanda* i *fermat*, rozumiemy doskonale, iż ściśle metronomowe odśpiewanie partyi, byłoby śmiesznością, takiego jednak rozśpiewania się, w którem niemal każda nuta, staje się fermatą, trudno nie nazwać nadużyciem. Sądzimy, iż muzykalnej ekspresyi, nie mierzy się zegarem, a na skończoną całość wykonania, składa się wiele bardzo czynników, między któremi delikatne poczucie rytmu i tempa, niepoślednie zajmuje miejsce. Pani Arklowa posiada głos wyjątkowo piękny i nadzwyczaj wiele temperamentu. Temperament ten unosi ją jednak niekiedy tak daleko, iż pozbawia owej miary, która jedynie czyni ze spiewaczki — artystkę. — Jesteśmi pewni iż panią Arklowę czeka świetna przyszłość. Posiada ona wszelkie warunki na znakomitą dramatyczną spiewaczkę. Zanim nią jednak zostanie, będzie musiała jeszcze nie mało popracować nad poskromieniem wybuchów owego temperamentu. Po panu Paulim objął pan Kiczman partyę Jagiełły i wywiązał się z niej ku zupełnemu zadowoleniu słuchaczy. Aczkolwiek nie wielkim głosem spiewał jednak czysto, muzykalnie *correct* i z wybornem zrozumieniem. W spiewie jego uwydatniły się dopiero piękności kompozycyi aryi Jagiełły, to też szczerze winszujemy kompozytorowi tak korzystnej zmiany interpretatora. Pan Floryański spiewał tym razem lepiej niż dawniej i zasłużył sobie na oklaski, których mu też nie szczędzono. Pan Wierzbicki był jak zawsze wybornym Gniewoszem. Kwartet starszyzny polskiej w pierwszym akcie nie wypadł wprawdzie tak okrutnie fałszywie jak na przedostatniem przedstawieniu, niemniej jednak nie przedstawił się zadowalająco. Czyby nie można ustępu tego opuścić? Sądzimy, iż wyszłoby to tylko na korzyść całości — Chóry i orkiestra zasługują na wszelkie uznanie.

— **Wiersz Göthego do Mickiewicza.** W *Mélanges posthumes* A. Mickiewicza t. I strona 212 znajduje się wiersz Göthego, gdzieindziej nie powtórzony, a o czem Odyniec w „Listach z podróży“ wspomina, przeznaczony do pamiętnika Adama. Syn wieszcza, Władysław, zapewnia, że ojciec jego ów wiersz na złotobrzeżnej karcie spisany, przechowywał w swych papierach do końca życia. Wiersz ten podajemy w brzmieniu oryginalnem i w przekładzie polskim.

Des Menschen Tage sind verflochten,
Die schönsten Güter angefochten,
Es trübt sich auch der freiste Blick;
Du wandelst einsam und verdrossen,
Der Tag verschwindet ungenossen
Im abgesonderten Gechick.

Wenn Freundes Antlitz dir begegnet,
So bist du gleich befreit, gesegnet,
Gemeinsam freust du dich der That.
Ein zweiter kommt sich anzuschliessen,
Mitwirken will er, mitgeniessen,
Verdreifacht so sich Kraft und Rat.

Von äusserm Drang unangefochten,
Bleibt Freunde so in Eins verflochten,
Dem Tage gönnet heiteren Blick!
Das Beste schaffet unverdrossen;
Wohlwollen unsrer Zeitgenossen,
Das bleibt zuletzt erprobtes Glück.
Weimar 28 August 1829.

J. W. Göthe.

Dni życia dziwnie są splecione,
Najdroższe skarby zagrożone,
Łzą zajdzie i najśmielszy wzrok;
Samotny kroczysz, z smutną duszą,
Dnie bez podziału marnieć muszą:
Jednostce wstrętny życia tok.

Gdy przyjacielska dłoń przywita,
Już lżej oddychasz, już łza zmyta.
Cieszy cię wspólnej pracy prąd,
A gdy przyłączy się kto drugi,
By dzielić radość i wysługi:
Potrójna siła rośnie ztąd.

Od burz światowych zasłonieni,
W jedność ogniwem serc spojeni
Ochoczo patrzcie w Boży świat!
Niech dzielność sławę wam bogaci;
Życzliwość zacnej naszej braci,
Jedyny w końcu szczęścia kwiat.
W lutym 1886.

T. Stahlberger.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu p. J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2., ks. kanonik dr. Jurkowski 10 zł., pp. Józef T. 2 zł., Waleryan Czajkowski ze Swierza 10 zł., K. W. 7 zł. 50 ct, A. K. 1 zł. Rozdano od dnia 8 do 13 lutego b. r. 1.877 porcyj zupy i 1.827 porcyj chleba.

— **Stan powietrza.** Barometr opada.— Prognoza na dobę następną, od godziny 12 w południe 16 lutego, według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy wietrze przeważnie wschodnim i średniej temperaturze dnia około —5°C., niebo przeważnie zamglone, powietrze miernie wilgotne, opad co najwięcej nieznaczny.

— **Fałszywa denuncyacya.** Do generalnej komendy we Lwowie wpłynęła na d. 2 października denuncyacya bezimienna na majora L., i lekarza pułkowego dr. B., że takowi przez Dawida Fr. przy asenterunku roku 1885 odbytym, dali się przekupić na korzyść izraelitów popisowych. Poszukiwaniom udało się wykryć denucyanta w osobie Kasriela Ganga, który wedle swego tłómaczenia doniesienie to tylko w tym celu wniósł, by wywołać śledztwo przeciw swemu byłemu teściowi Dawidowi Fr., z powodu, że tenże wybierał datki od popisowych pod pozorem, iż używa takowych na uwolnienie ich od służby wojskowej. Dowiadujemy się, że wytoczone przeciw Kasrielowi Gang, śledztwo karne zakończonem zostało wyrokiem c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, z dnia 12 stycznia b. r. skazującym Kasriela Ganga za zbrodnię oszczerstwa na osobie majora L. i lekarza pułkowego dr. B. popełnioną, na karę sześciomiesięcznego ciężkiego więzienia, obostrzonego jednorazowym postem w tygodniu, i na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Miechowiczkach pani Matylda Gostkowska, wdowa po szanowanym powszechnie Pawle Gostkowskim, a córka Nicefora Osieckiego i Apolonii z hr. Stadnickich; w Marsylii weteran z roku 1831, ozdobiony krzyżem *Virtuti militari* Marcin Obrębski, w 97 roku życia; w Wiedniu baronowa Marya Augustin, wdowa po c. k. generale broni, znana w pismiennictwie niemieckiem pod pseudonimem Maryi Thurnberg nowelistka, licząc lat 76; w Meranie dama pałacowa hrabina Leopoldyna Arco-Zinneberg, przeżywszy lat 75.

— **Wybory do Akademii** francuskiej w tych dniach dokonane, powołały w szeregi nieśmiertelnych: p. Leona Saya, w miejsce Edmunda About, p. Leconte de Lisle w miejsce Wiktora Hugo, p. Edwarda Hervé w miejsce księcia de Noailles, P. Leon Say, słynny ekonomista francuski, członek Instytutu, senator, był ministrem skarbu w gabinecie Thiersa, którego upadek podzielił w roku 1873. Tę samą tekę piastował on jeszcze w r. 1875 i następnie w 1877, w gabinecie Waddingtona. Leon Say, jest autorem wielu bardzo cennych prac ekonomicznych. Obecnie liczy lat sześćdziesiąt. Leconte de Lisle, następca Wiktora Hugo, starszy wiekiem od Saya, ceniony jest we Francyi jako poeta, władający bardzo misterną formą. Jego *Poemes antiques* i *Poèmes et poesiis*, zapewniły mu w rzędzie poetów francuskich niepoślednie stanowisko. Następca księcia de Noailles, Edward Hervé, jest znakomitym publicystą, który założył *Journal de Paris*, a potem *Le Soleil*, w których występował przeciw bonapartyzmowi, następnie zaś przeciw republice. Bardzo gorliwy zwolennik monarchii, przemawiał gorąco za koalicyą monarchiczną, i prowadził głośną swego czasu polemikę z Edmundem About, redaktorem XIX Siècle, polemikę, która zakończyła się pojedynkiem. Hervé, który obecnie liczy lat 50, wierny pozostał zawsze swoim zasadom, jakkolwiek dziś bardziej jest umiarkowany w formie. Dziennik jego *Le Soleil*, był przeciwnikiem Juliusza Ferryego, obecnie należy do umiarkowanej opozycyi.—Przy wyborach głosujących, było 32. Najprzód głosowano na Leona Saya, który jednakże nie otrzymał od razu absolutnej większości, lecz tylko 13 głosów i dopiero przy drugiem wotowaniu uzyskał większość, t. j. 18 głosów. Najwięcej po nim bo 8 głosów otrzymał znany powieściopisarz Gustaw Droz. Leconte de Lisle, został wybrany 21 głosami, a Hervé 23 głosami.

— **Kronika łowiecka.** Na wielkiem polowaniu, które się w tych dniach odbyło w puszczy białowieskiej, padło kilka żubrów, tej dziś już tak rzadkiej zwierzyny. — Hrabia Teleki, w dobrach swoich na Węgrzech, ubił w tym sezonie z gośćmi swoimi, 52 niedźwiedzi. — W posiadłości hr. Mensdorfa, Boskowitz na Morawie, padło na czterodniowem polowaniu 86 rogaczy, a w ciągu całego sezonu około 300 sztuk tej zwierzyny, której stan jest w tym rewirze tak świetny, jak może nigdzie w Europie.

— **Sędziwy wiek.** W Wilnie zmarł w tych dniach mieszczanin Korkuć, przeżywszy lat 109. Nieboszczyk do ostatnich czasów był zdrów i przytomny.

— **Zbrodnia modniarki.** Z Petersburga donoszą o nieslychanej zbrodni, jakiej się dopuściła tamtejsza modniarka względem pewnej pani z najwyższych sfer arystokratycznych. Księżna X. otrzymała z Francyi od krewnego swego w prezencie, sztukę chińskiego jedwabiu, prawdziwy unikat w swoim rodzaju. Z tej materyi kazała zrobić suknię, która miała być również unikatem w Petersburgu i wywołać powszechny podziw ze strony eleganckiego świata. Po długiej, tajnej konferencyi z modniarką, natnralnie francuską, znakomitą, pełną smaku mistrzynią, opuściła księżna „salon mody“, zadowolona przeczuciem spodziewanego tryumfu. Zaledwie wyszła z magazynu mód, weszła doń inna wielka pani. Nieszczęście chciało, że zobaczyła wspomnianą materyę. Zobaczyć i... zakochać się w niej śmiertelnie, było dziełem jednej minuty. Nic nie pomogły perswazye nieszczęśliwej modniarki, że w całym Petersburgu nie ma podobnej materyi. Miłość była zbyt gwałtowną, zbyt gorącą, aby tu jakiekolwiek przedstawienie w ogóle mogło odnieść skutek; krawczyni otrzymała ultimatum: „Materya ta, musi być moją, albo...“ Słuchajcie co się stało. Ośm dni później, świetne towarzystwo bawi się w salonach pani Y. W bukiecie piękności szczególnie promienieje piękna księżna X. i wdziękiem i toaletą; jej suknia wywołuje szał zachwytu. Właścicielka z najwyższą rozkoszą

przyjmuje do wiadomości szepty podziwu i ataki przyjaciółek, wypytujących skapliwie o źródło pochodzenia tego cudu toalety. Już po niezliczony raz odpowiadała nadobna księżna, że to materya chińska, i że w tej chwili w Petersburgu za skarby świata jej nie dostanie. Już „mężowie swych żon", porobili długie miny, pod wzrokiem połowic swoich, pełnym wyrzutu, ze nie postarali się o coś podobnego zawczasu, gdy wtem wpływa druga suknia chińska! Ale nie, nie cała ona chińska; oczy kobiet widzą to doskonale. Tylko korsaż, nader gustownej toalety jest z owego unikatu. W jednej chwili aureola, otaczająca księżnę X, zbladła w oczach miłych przyjaciółek, ona zaś sama w pierwszej chwili skamieniała z powodu tej niesłychanej impertynencyi. Przychodząc powoli do siebie, podchodzi do swego sobowtóra i z nader wdzięcznym uśmiechem rozpoczyna badanie. I oto wykrywa się, że modniarka zrobiła użytek z głównego paragrafu statutów szlachetnego swego cechu, a ten brzmi: „Oszczędności i skrawki materyi należą do krawczyni". Zaoszczędziła ona na korsaż do drugiej sukni. Księżna chciała zrazu oddać ją sądowi, na usilne prośby zaniechała tego; natomiast złożono na modniarkę sąd stokroć surowszy z samych eleganckich pań. Towarzystwo zażądało natychmiast teraz — w połowie sezonu — rachunków od niej, zapłaciło co do grosza i orzekło banicyę na modniarkę. Żadna z pań szanujących się, nic u niej nie bierze. Tak więc nie pozostaje Francusce nic innego, jak wrócić do Paryża, gdyż wiadomo, że zbrodnie toaletowe przed sędziami niewieściemi, nie znajdują litości.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Towarzystwo Kółek rolniczych.

(*L*) Dzisiaj z rana rozpoczęły się posiedzenia IIIgo walnego zgromadzenia Towarzystwa Kółek rolniczych.

Po nabożeństwie w kościele OO. Dominikanów, odprawionem przez ks. kanonika Zabłockiego, zebrali się w wielkiej sali ratuszowej przybyli z prowincyi członkowie i delegaci, tudzież członkowie miejscowi. Ogółem przybyło 29 delegatów i 62 innych uczestników. Pierwsze posiedzenie zaszczycili swoją obecnością między innymi: J. E. Namiestnik p. F. Zaleski, J. E. Adam ks. Sapieha, Najprzew. Arcypasterze: ks. Issakowicz i ks. Sembratowicz.

Zebranych powitał w imieniu miasta prezydent p. Dąbrowski, życząc powodzenia w podjętych pracach, poczem zagaił posiedzenie prezes Towarzystwa p. Bolesław Augustynowicz. Mowca zaznaczył, że obecne zgromadzenie jest pierwszem od czasu zmienionego statutu, uchwalonego w Krakowie. Dotychczasową organizacyę można tedy uważać za przedwstępną, a zgromadzenie dzisiejsze daje rękojmię stałej i pożytecznej pracy dla rozwoju Towarzystwa. Co do funduszów podniósł szanowny mowca z przyjemnością, że za pośrednictwem p. Włodz. Gniewosza, członka rady nadzorczej wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, uzyskano kwotę 500 złr. Taką samą sumę przyznało gal. Towarzystwo gospodarskie, które Kółka rolnicze otacza sympatyą i życzliwością. Sejm zaś zasilił fundusze Towarzystwa hojnym darem w kwocie 1000 złr. Ofiara ta łączy się z uznaniem dla pracy i usiłowań Towarzystwa. Ale, o ile z jednej strony zdobyło sobie Towarzystwo zaufanie i uznanie ze strony władz rządowych i autonomicznych, o tyle z drugiej strony zapanowały apatya i zobojętnienie w szeregach członków. Fakt ten stwierdzają najlepiej cyfry; gdy bowiem w chwili powstania Towarzystwa miało ono przeszło 1000 zł. dochodu z wkładek od członków wspierających, to już w roku 1884 dochód ten wynosił tylko 1007 zł., a w roku 1885 wynosił dochód z tego źródła tylko 830 zł. Ale i liczba członków, która początkowo wynosiła 378, spadła znacznie, bo obecnie wynosi już tylko 307. Wzywając tedy obywateli, którym rozwój kraju nie jest obojętny, do wspierania Towarzystwa, wezwał szanowny mowca obecnych do wzniesienia okrzyku na cześć Najj. Pana, któremu kraj zawdzięcza tyle dobrodziejstw. (Okrzyk ten powtórzono 3 krotnie z zapałem).

Na sekretarzy powołał p. przewodniczący księdza Olszewskiego i pana Swiechłę, poczem z porządku dziennego ksiądz Wasikiewicz (w zastępstwie chorego dr. Dulęby) przedstawił sprawozdanie z czynności Towarzystwa za r. z. które podajemy w streszczeniu w innem miejscu.

Z kolei dr. K. Orlecki dał obszerny pogląd na zadanie i rozwój Kółek rolniczych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Słoboda rungurska i Peczeniżyn.

W ostatnich czasach punkt ciężkości naszego przemysłu naftowego przeniósł się do Słobody rungurskiej i Peczeniżyna. Rozwój tutejszego przemysłu naftowego w ostatniem pięcioleciu jest nadzwyczajny, a obecnie, gdy powstaje tam kolej żelazna, otwierają się dlań jeszcze świetniejsze widoki. Nieobojętnem tedy będzie dla czytelników dokładny ile możności obraz rozwoju i stanu przemysłu naftowego w tych okolicach. Obraz taki podajemy poniżej na podstawie dat autentycznych.

Pierwszy szyb naftowy w Słobodzie rungurskiej t. z. skarbowy, istniał od roku 1768 i wydawał ropę aż do najnowszych czasów w niewielkiej ilości. Jestto szyb kopany sięgający 55 metrów głębokości i stanowi własność prywatną.

Przed 20 laty założono kilka innych szybów, mianowicie rozpoczęli roboty około wydobywania ropy, Franciszek Wolfarth i spółka i Mojżesz Rozenkranz i spółka. Szyby ich nie przekraczające liczby 10 były kopane rękami a cembrowane w kształcie studni. Wydobywano z nich cebrami i wiadrami przy pomocy ręcznej windy, naprzód ziemię i kamień a następnie ropę. Oba przedsiębiorstwa nie mogły się rozwinąć dla braku kapitałów fachowej znajomości rzeczy i ducha przedsiębiorczego. Chociaż że od roku 1866 istniał dobry szyb Stanisława, a od r. 1879 Jadwigi, pierwszy wiercony ręcznym świdrem, chociaż zaczęto już w r. 1880 używać pierwszej maszyny parowej do wiercenia w przedsiębiorstwie Edwarda Torosiewicza, wydatność w kopalni nie pokrywała wkładów, przedsiębiorcy się zadłużali, a kopalnie w tym stanie nie mogły na siebie zwrócić uwagi ani kapitałów, ani ludzi fachowych.

Dopiero z końcem r. 1880 zmieniła się postać rzeczy, gdy do spółki z Wolfarthem wszedł Stanisław Szczepanowski i objął zarząd jego kopalni. Przy pomocy maszyny parowej i poprawnych instrumentów wiertniczych, dobył p. Szczepanowski już dnia 2 lutego r. 1881 w szybie Wanda tak znaczną ilość ropy, iż w pierwszych tygodniach nie mógł dostarczyć beczek. Obdarzony w wysokim stopniu duchem przedsiębiorczym rozpoczął p. Szczepanowski przy pomocy własnych i innych kapitałów zakładać szyby naftowe na wielką skalę, i urządził sposób wiercenia i pompowania według ostatnich wyników badań naukowych i doświadczeń poczynionych za granicą szczególnie w Ameryce. Dla Słobody rungurskiej zawitał świetny okres rozkwitu, który objawił się założeniem kilku przedsiębiorstw naśladujących ulepszoną metodę.

Jednocześnie założył p. Szczepanowski destylarnię nafty w Peczeniżynie, a dając wzór i impuls do przemysłu destylarnianego, otworzył zarazem nafcie surowej i destylowanej zbyt za granicami kraju. Przedtem bowiem małą ilość wydobytego produktu surowego destylowano prymitywnie w zwykłych kotłach i sprzedawano naftę ztąd uzyskaną w okolicznych i dalszych miasteczkach na małą skalę.

Odtąd Słoboda rungurska, Peczeniżyn i Kołomyja stają się z każdym dniem więcej ważnemi punktami przemysłu, handlu i obrotu pieniężnego, mającemi znaczenie nie tylko w kraju ale i w całej Monarchii.

Jako kopalnie surowej nafty, zajmuje Słoboda rungurska obecnie może naczelne miejsce w Europie, a destylarnia w Peczeniżynie trzecie z rzędu miejsce. Za pierwszą uchodzi destylarnia w Riece (Fiume) a drugą z rzędu jest Peszteńska. Że Słoboda rungurska pod względem wydatności dokładności i fachowości robót, jakoteż porządku zajmuje naczelne stanowisko w Europie, to wykazują cyfry poniżej przytoczone. W Rumunii przemysł naftowy jeszcze jest w kolebce, we Włoszech, Hiszpanii i Alzacyi, pierwsze dopiero stawia kroki, a w Hanowerze (w Oehlheim) zawiódł nadzieje. Borysław produkuje przeważnie wosk ziemny. Zresztą sposób wyzyskiwania tego produktu i nafty tam wprowadzony nie może się równać z systematyczną i umiejętną pracą w Słobodzie. Z kopalni nafty w zachodniej Galicyi żadna nie dorównywa wydatnością Słobodzie rungurskiej. Kaukazkie zaś kopalnie nie wchodzą w rachunek jako nieuropejskie.

Wiercenie szybów w kopalniach Słobodzkich i wzorowe prowadzenie robót, nadto doświadczenia czynione przy użyciu różnorodnych przyrządzeń, nabrały takiego rozgłosu, że nie ma miesiąca, w którymby ludzie nauki lub mężowie znakomici zawodów praktycznych z różnych krajów Europy, a nawet z Ameryki, nie zwidzali Słobody rungurskiej. W ostatnich czasach przybył do Słobody rungurskiej nawet pewien przedsiębiorca z Buennos Ayres w celu zaangażowania kierowników i robotników do założyć się mającej kopalni nafty w rzeczypospolitej Argentyjskiej. Rokowania podobno jeszcze są w toku. Cyfry dadzą najlepszy obraz, wartości kopalni i destylarniach Słobodzkich.

Dotychczas istnieje w Słobodzie rungurskiej 15 przedsiębiorstw, z których każde rozdziela się na większą lub mniejszą ilość spółek tak, że w całej Słobodzie jest interesowanych bezpośrednio kilkuset uczestników. Obszar kopalni, zajmuje dzikie przed kilku laty stoki podgórskie nad potokiem Ropiennym, w przestrzeni mniej więcej 160 morgów, nie wliczając w to przyległych lasów kameralnych liczących parę tysięcy morgów, a oddanych do eksploatacyi Szczepanowskiemu i spółce. Na tej całej przestrzeni 160 morgów, wraz z krawędzią lasu kameralnego, gdzie p. Szczepanowski i spółka rozpoczęli robotę na wielkie rozmiary istnieje w obecnej chwili 145 szybów częścią zaniechanych, częścią rozpoczętych lub będących w stadyum wiercenia. Z tej liczby należy 54 do p. Szczepanowskiego i spółki. Głębokość szybów jest rozmaitą, sięga bowiem od kilku aż do 380 metrów, tak że zliczywszy wszystkie głębokości otrzymamy sumę około 24.000 metrów. Szyby są zabudowane i przedstawiają się jak drewniane wieże do 9 metrów wysokie, otwory zaś w nich w głąb ziemi idące zwężając się stopniowo od pierwotnej szerokości 18—24 cali i spadają do $2^{1}/_{2}$ cali.

Dla zapobieżenia zasypywaniu się otworów, wprowadza się do każdego szybu rury. Obecnie przyjęto system rurowania hermetycznemi rurami z lanego żelaza. Koszt wywiercenia metra takiej studni obliczono przed zaprowadzeniem kanadyjskiego sposobu wiercenia na 60—70 zł. Obecnie zaś nie wynosi więcej nad 40—50 zł., wliczając w to maszyny i wszystkie inne wydatki. W kopalni tej jest w tej chwili w ruchu 70 maszyn parowych, a pracuje około 700 stałych robotników, jakoto: wiertaczy, palaczy, kowali, maszynistów i pomocników.

Nadto kopalnie zatrudniają bardzo wielką ilość dziennych robotników, rekrutujących się z ludności miejscowej i 20 ludzi inteligentnych, jako to: górników, techników, kierowników i t. d. Z tego zatrudnia Szczepanowski i spółka 22 maszyn parowych, 200 stałych robotnikow i większą połowę inteligentnych pracowników. Płaca wiertacza i majstra kowalskiego, wynosi miesięcznie 40—50 zł., palacza 30 zł., pomocnika 25 zł. Nadto pobierają wszyscy opał, światło, i pomieszkanie.

Obok przedsiębiorstw kopalnianych, istnieją przedsiębiorstwa wiertnicze, jako samoistne. Jest ich 4, mianowicie dwa polskie, jedno kanadyjskie a jedno francuskie.

O ile kopalnie wpływają na dobrobyt ludności miejscowej, można osądzić z ciągłej potrzeby użycia dziennych robotników, mianowicie: cieśli i furmanów do transportów drzewa, węgla, żelaza i innych artykułów przywozu jakoteż do ropy, jako artykułu wywozu.

Odwiezienie beczki ropy do Kołomyi i próżnej na powrót, kosztuje 80 ct. w. a. Zestawiwszy tę kwotę z cyfrą beczek dotąd wydobytego runowego produktu, otrzymamy mniej więcej kwotę wydaną na transport, przyczem nie uczyni znacznej różnicy okoliczność, że część ropy odchodzi tylko do Peczeniżyna, zkąd w zmniejszonej objętości, jako dystylat dalej się transportuje.

Produkcya surowej ropy wynosiła w r. 1881, 30.000 baryłek, w r. 1882, 50.000 baryłek, w r. 1883, r. 120.000 baryłek, w roku 1884, 140.000 baryłek, a w r. 1885, 200.000 baryłek.

Cała więc pięcioletnia produkcya, wynosi co najmniej 540.000. (Baryłka zawiera $1^{1}/_{2}$ metr. cetnara.) Sam więc transport tej masy, kosztowałby około 480.000 zł. Odtrąciwszy zaś ubytek, powstały w skutek przerobienia części ropy na dystylat w Peczeniżynie i odliczając pewną ilość beczek, transportowaną wozami przedsiębiorców, można przyjąć jako sumę dotychczasowego zarobku ludności najmniej 300.000 złr. przy samym transporcie ropy.

Powyższe obliczenie przedstawia w przybliżeniu całą 5 letnią produkcyę Słobody rungurskiej. Produkcya ta wyrażona w pieniądzach, przedstawia wartość 4,800.000 zł., przyjmując cenę beczki mniej więcej 9 zł., (przeciętnie za 5 lat.) (D. n.)

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa.

(*Posiedzenie z dnia 15 lutego*).

(*L*) Przewodniczący pan E. Simon; jako komisarz rządowy, starosta pan Michel.

Radca rządowy i szef biura, p. Bodyński podał do wiadomości Izby między innemi, że ukonstytuowała się handlowa komisya, wybierając przewodniczącym p. Dymeta, tudzież komisya przemysłowa, wybierając przewodniczącym p. Kiselkę.

Wys. Ministerstwo handlu zawiadomiło Izbę, odnośnie do jej przedstawienia, że poczyniono już stosowne kroki, ażeby drewniane magazyny kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, we Lwowie były zamienione na magazyny murowane.

Dalej przyjęła Izba do wiadomości odezwę wiedeńskiego *Donau-Verein*, wzywającą ją do wyboru delegata na kongres w sprawach żeglugi na rzekach spławnych, który to kongres odbędzie się w Wiedniu w r. b.

Przyjęto również do wiadomości odezwę kółka Styryjskiego Towarzystwa gospodarskiego, w sprawie podwyższenia cła od łoju i tłuszczów zwierzęcych, do wysokości 12 złr. od 1 centr. metr. wystosowało memoryał do Ministerstwa i do Rady państwa.

Przyjęto w końcu do wiadomości odezwę czerniowieckiej Izby handlowej, wzywającą tutejszą Izbę do zachęcenia tutejszych sfer przemysłowych do wzięcia udziału w wystawie, która we wrześniu r. 1887, odbędzie się w Czerniowcach.

Kilkugodzinna dyskusya toczyła się wczoraj nad sprawą kwalifikacyi, jakiej domagać się należy od osób, chcących poświęcić się zawodowi kupieckiemu. Na ostatniem posiedzeniu uchwaliła Izba w zasadzie, że od takich osób należy domagać się teoretycznego i praktycznego uzdolnienia. Wczoraj miała być rozstrzygniętą kwestya, jakiego rodzaju ma być ta kwalifikacya teoretyczna i praktyczna. Co do meritum tej kwestyi nie objawiono zgoła żadnego zdania, ale natomiast toczyła się dyskusya nad stroną formalną, a mianowicie: czy Izba ma wogóle wydać opinię, iż osoby chcące poświęcić się zawodowi kupieckiemu mają wykazać się kwalifikacyą. P. Rucker przeciwnik wniosków komisyi handlowej, domagających się od kupców uzdolnienia teoretycznego i praktycznego, zaproponował, ażeby Izba nad całym elaboratem komisyi handlowej przeszła do porządku dziennego. Przeciw temu wnioskowi przemawiali liczni członkowie Izby religii chrześciańskiej. Po skończonej dyskusyi domagano się głosowania imiennego. Wniosek ten został przyjęty, i przy imiennem głosowaniu, wszyscy członkowie Izby wyznania mojżeszowego (a było ich 13) oświadczyli się za wnioskiem p. Ruckera, wszyscy zaś członkowie Izby, religii chrześciańskiej (w liczbie 14) przeciw temu wnioskowi. Uchwała ta wywołała rekryminacye na tle wyznaniowem. Nie pomogły przedstawienia przewodniczącego; dyskusya przybrała cechę dość ostrą; dla załagodzenia rozdrażnienia zaproponował p. Mikolasch, ażeby sprawę całą odesłać do specyalnej komisyi; przeciw temu powstała znowu opozycya, a gdy miano przystąpić do głosowania zdekompletowano zgromadzenie. Jest to walka jak słusznie zauważył p. przewodniczący zupełnie bezcelowa bo wszakżeż opinia Izby lwowskiej, nie wpłynie i nie może wpłynąć na porozumienie sfer decydujących.

* * **Targ zbożowy.** *) Dnia 16 lutego 1886 r.

Lwów, Pszenica 6·80 do 7·75, żyto 5·— do 5·50, jęczmień 5·— do 7·50, owies 5·75 do 6·50, groch 6·— do 9·50, wyka 5·50 do 9·50, rzepak 9·— do 10·20, lnianka 8·— do —, koniczyna czerwona 38·— do 50·—, koniczyna biała 42 — do 65·—, koniczyna szwedzka 40·— do 75·—.

Tarnopol, Pszenica 6·35 do 7·40, żyto 4·30 do 5.15, jęczmień 5.— do 6 15, owies 5·— do 5·50, groch 6·— do 9·25, wyka 5·— do 5·15, rzepak 8·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 36·— do 48·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 6.50 do 7.80, żyto 4·60 do 5·20, jęczmień 4.50 do 6.15, owies 5·— do 6.—, groch 5.75 do 10·—, wyka 5.— do 5·50, rzepak 8 50 do 10·10, lnianka 8 — do 9·45, koniczyna czerwona 36·— do 51·—, koniczyna biała 42·— do 65·—, koniczyna szwedzka —.— do —·—.

Jarosław, pszenica 6.75 do 7.85, żyto 5 — do 5.70, jęczmień 6·— do 7·—, owies 5·50 do 6·—, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do 6·—, rzepak 9 — do 10·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 45·— do 64·—, koniczyna szwedzka 40·— do 75·—.

Wszystko za 100 kilo netto, bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·10 do —·— nominalnie.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 22·50 do 23·—.

Gotowy towar pszenicy, wyki, bobiku, koniczyny czerwonej poszukiwany.

Usposobienie w handlu dość ożywione.

Dziś płacono za piękne wyborowe gatunki czerwonej koniczyny po 2 do 3 złr. nad notowanie.

Wiedeń, 16go lutego. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3009 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 882, węgierskich 775, niemieckich 1352. Ogólny przypęd było 751 sztuk mniejszy niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono w porównaniu z zeszłym tygodniem o 22 sztuk więcej. Przebieg targu był spokojny. Ceny towaru przedniego, którego spęd był znaczny, spadły przecięciowo o 75 cnt, ceny innych ga-

*) Przedruk wzbroniony.

tunków były takie same, jak w zeszłym tygodniu. Płacono za woły opasowe galicyjskie po 47 do 51 złr., najprzedniejsze po 52 do 55 złr., wyjątkowo 57 do 59 złr., węgierskie po 48 do 55 złr., najprzedniejsze po 56 do 58·50 złr., niemieckie po 48 do 56 złr., najprzedniejsze po 57 do 60 złr. bydło chude, którego proweniencyi nie podano po 43 do 45 złr. za 100 kilogramów martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Czas ogłasza pismo posła krajowego, pana Władysława Żuka Skarszewskiego, do wyborców okręgu wyborczego Nowy Sącz-Limanowa-Grybów-Nowytarg, w którem oznajmia, iż kandydaturę posła do Rady państwa, w miejsce zmarłego Leonarda Jarosza, przyjmuje, a zarazem poczytuje sobie za obowiązek popierać ją moralnemi srodkami.

Najj. Pani przybyła wczoraj przed południem z Miramare do Sebenico, celem zwidzenia wodospadu pod Scardoną.

Z Wiednia telegrafują do *Pester Lloyda*: C. k. poseł w Belgradzie, hrabia Khevenhüller, który dnia 13 b. m. po południu przybył z stolicy serbskiej do Wiednia, konferował zaraz z pierwszym szefem sekcyi Ministerstwa spraw zagranicznych, Szögyenim, a nazajutrz 14 b. m. miał kilkogodzinną naradę z p. Ministrem hr. Kalnokym.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych poseł Pattai przedłoży wniosek, podpisany prawie przez wszystkich członków Izby, w którym żąda wybrania komisyi dla naradzenia się nad środkami w celu poprawienia akustyki w sali posiedzeń.

Podczas dzisiejszej dyskusyi nad upaństwowieniem kolei Praga-Dux i Dux-Bodenbach, oczekują burzliwych rozpraw, albowiem klub niemiecki uchwalił przemawiać przeciw upaństwowieniu.

Rząd królewski wniósł wreszcie wczoraj do Izby panów Sejmu pruskiego oczekiwany od dawna nowy kościelno-polityczny projekt. Zawiera on następujące główniejsze przepisy: Egzamina państwowe kandydatów stanu duchownego nie będą w przyszłości obowiązkowe. Młodzież gimnazyalna, oraz kształcąca się na uniwersytetach, która pragnie poświęcić się stanowi duchownemu, będzie mogła przebywać w przeznaczonych dla niej konwiktach. Seminarya kościelne i konwikta podlegają ogólnym przepisom co do nadzoru ze strony władzy państwowej. — Trybunał kościelny będzie zniesiony. Apelacyę do władzy świeckiej dopuszcza się tylko przy takich wyrokach władz kościelnych, które opiewają na usunięcie od urzędu albo na odjęcie lub zmniejszenie dochodu. Apelacyę do władzy świeckiej w sprawach znaczenia publicznego znosi się. Przy apelacyi rozstrzyga ministerstwo spraw wewnętrznych, którego orzeczenia mają być wykonywane zwyczajną drogą administracyjną.

Ks. Wilhelm, syn następcy tronu niemieckiego, przejechał d. 13 b. m. przez Warszawę w towarzystwie ks. Antoniego Radziwiłła, udając się na wielkie polowanie do Nieświeża. W Warszawie na dworcu kolejowym powitali księcia dostojnicy rządowi. Poseł pruski, br. Rechenberg, wyjechał naprzeciw księcia do Torunia.

Na cześć księcia Mikołaja Czarnogórskiego dał przedwczoraj minister Giers wielki obiad, na który otrzymały zaproszenie wszystkie wybitniejsze osobistości polityczne.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Belgradu, iż przerwa w rokowaniach pokojowych będzie prawdopodobnie krótką i że za dni kilka delegaci zbiorą się niezawodnie znowu na naradę.

Sprawozdawca *Pol. Corr.* rozmawiał z delegatem bułgarskim Geszowem, który mu zaręczył, że Bułgarya umie cenić usiłowania Austro-Węgier, aby na półwyspie Bałkańskim przywrócić i ustalić pokój, i że do sympatyj, okazanych w tym kierunku, taką przywiązuje wartość, że czynić będzie, co będzie mogła, aby sobie na przyszłość przychylność Austryi zapewnić. Wyraził też nadzieję, że się znajdzie sposób porozumienia się co do zawarcia traktatu handlowo-cłowego między Serbią a Bułgaryą.

Depesza prywatna z Aten donosi: „Sytuacya jest tu nadzwyczaj krytyczna, król i rząd znajdują się w takiem samem położeniu wobec sytuacyi w kraju podsycanej, w jakim był król Milan przed wojną. Wybuch wojny zdaje się być nieuniknionym, a choćby Grecy ponieśli militarne porażki, sądzą jednak, że wytworzone zostaną w każdym razie nowe fakta, z któremi i Turcya i Europa będą się musiały liczyć, tem bardziej, że akcya grecka może wpłynąć na wstrzymanie załatwienia spraw serbsko-bułgarskich i turecko-bułgarskich. Zdaje się, że Grecya liczy na zakulisowe poparcie z pewnych stron, a w każdym razie na obronę na wypadek, gdyby się sprawy przeciw niej obróciły. Grecya liczy wreszcie na to, że lubo ze strony Europy napotyka na przeszkody, to z drugiej strony w razie wojny Turcya również już ani militarnej, ani finansowej pomocy zniskąd mieć nie będzie i nie jest w stanie wytrzymać ani dłuższego pogotowia wojennego, ani dłuższej wojny, zwłaszcza gdyby i w Macedonii powstały rozruchy. W kołach rządowych panuje przekonanie, że Rossya bądź co bądź na układ turecko-bułgarski nie przystanie, chociażby go nawet jakiś czas tolerowała. W każdym razie nie da się wstrzymać dalszy rozwój stosunków na Wschodzie, dlatego Grecya może niewiele sobie robić z chwilowo niepomyślnej sytuacyi dyplomatycznej, zwłaszcza, że nie jest ona tak niekorzystną, jak się z pozorów wydaje".

Korespondent dodaje, iż czerpał powyższe informacye z źródła wiarygodnego.

Gabinet angielski odbył wczoraj, według depesz londyńskich, pierwszą naradę ministeryalną od chwili objęcia przewodnictwa na nowo przez Gladstona.

Federacya socyalno demokratyczna w Londynie zawiadomiła prezesa gabinetu, że w nadchodzącą niedzielę zwoła walne zgromadzenie, ażeby uchwalić rezolucyę, wzywającą rząd do obmyślania środków dla pozbawionych roboty.

Dzienniki londyńskie donoszą, że chwilowe nieporozumienie w obozie Parnelistów zostało po części zażegnane i zresztą, jak *Times* pisze, nie wdając się w domysły, do czego rozdwojenie mogłoby doprowadzić, pewną jest rzeczą, że Parnell dla wzmocnienia stanowiska zawarł już jakiś nowy układ z częścią posłów liberalnych.

Z Kairu otrzymuje *Nat. Ztg.* zajmującą korespondencyę o pogłoskach w kołach ludności arabskiej. Wierzą tam święcie, że sułtan przysłał Muktara baszę po to, ażeby podniecać nienawiść do cudzoziemców a jednać sympatye dla sułtana. Mniemają bowiem, że Turcy przygotowują się do chwili, w której rząd Porty i stolica sułtana będą musiały emigrować z Konstantynopola, a w takim razie oczywiście Kair byłby stolicą Kalifów. Być może, dodaje korespondent, iż to polityka dalekiej przyszłości, ale faktem jest, że przekonanie powyższe utwierdza się coraz silniej w całym Egipcie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 lutego. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan przyjmował wczoraj na osobnem posłuchaniu arcybiskupa praskiego hr. Schönborna.

Wiedeń, 16 lutego (*Tel. pryw.*) Najj. Pan przyjmował wczoraj deputacyę stowarzyszenia dziennikarskiego *Concordia*, która prosiła Monarchę aby raczył zaszczycić swoją obecnością bal pomienionego stowarzyszenia. Przy tej sposobności Najj. Pan przyjął z szczególniejszem zadowoleniem do wiadomości, iż dzieło, wychodzące pod auspicyami Najd. Cesarzewicza: „Monarchia austro-węgierska w słowie i obrazie", znalazło szerokie rozpowszechnienie wśród publiczności.

Zadar, 16 lutego. Najj. Pani wczoraj o godzinie w pół do 5 po południu odpłynęła z Sebenico na yachcie *Greif* w nieoznaczonym kierunku.

Kraków, 16 lutego. (*Tel. pr.*) Komitet Mickiewiczowski postanowił wczoraj, z powodu nieprzybycia zamiejscowych członków, odroczyć decyzyę do następnego posiedzenia; zalecił komitetowi wykonawczemu wypracowanie kosztorysu i wskazanie dalszego postępowania na podstawie projektu Matejki, a wreszcie polecił rozpowszechnić model Riegera i Gadomskiego za pomocą fotografij i drzeworytów, oraz podziękować Matejce i pomienionym artystom.

Wiedeń, 16 lutego. (*Tel pryw.*) W miejsce zmarłego gen Stubenraucha ma być mianowany głównodowodzącym w Bernie generał-porucznik br. Vecsey.

Wiedeń, 16 lutego. Komisya budżetowa Izby deputowanych przyjęła wczoraj zgodnie z przedłożeniem rządowem tytuły „szkoły średnie" i „biblioteki naukowe". W toku obrad dep. Gniewosz podniósł tę okoliczność, że w gimnazyach galicyjskich zatrudniona jest względnie niezwykle wielka liczba suplentów, przedewszystkiem dla wykładów języka niemieckiego, czemu głównie należy przypisać niedostateczną znajomość języka niemieckiego wśród młodzieży wychodzącej ze szkół.

Deput. Czerkawski omawiał kwestyę suplentów i uzasadniał, że w stosunku do ludności Galicya posiada za mało zakładów gimnazyalnych. P. Minister dr. Gautsch przyznał słuszność wywodom deput. Gniewosza i przyrzekł zaradzić dotychczasowym niedogodnościom. Wobec zarzutów dep. Czerkawskiego wskazał p. Minister na fakt, że w całej Galicyi niema ani jednego gimnazyum krajowego lub komunalnego, skutkiem czego zakłady państwowe są przepełnione. P. Minister stwierdzając nadzwyczajny napływ uczącej się młodzieży do gimnazyów, podniósł, iż okoliczność ta grozi socyalnem niebezpieczeństwem, któremu koniecznie zapobiegać należy odpowiedniemi środkami.

Dep. Kraus wyraził nadzieję, iż kraj i gminy Galicyi pod względem staranności o szkoły wezmą sobie za przykład inne kraje koronne. Na uwagę dep. Zotty, iż w Kocmaniu na Bukowinie byłoby pożądanem utworzenie gimnazyum ruskiego odparł p. Minister, iż zasięgnie w tej mierze informacyi.

Wiedeń, 16 lutego. (*Tel. pryw.*) Albert baron Rothschild i Maurycy baron Königswarter otrzymali Najw. zezwolenie do przyjęcia i noszenia udzielonego im tureckiego orderu Medżidje klasy pierwszej.

Wiedeń, 16go lutego. Opat Gussenbauer zmarł przedwczoraj.

Wiedeń, 16 lutego. (*Tel. pryw.*) Według doniesienia tutejszych dzienników, przedstawiciele Austryi, Niemiec i Anglii mieli wezwać rząd serbski do przyspieszenia kroków pokojowych. Serbia ze swej strony przypisuje całą winę Turcyi.

Wniosek Rossyi, aby z rokowań pokojowych wykluczyć zatarg graniczny, jaki powstał jeszcze dawniej pomiędzy Serbią i Bułgaryą z powodu terytoryum Bregowy, nie został podobno zaaprobowany przez inne Mocarstwa.

Wiedeń, 16 lutego. (*Tel. pryw*) *Pol. Corr.* dowiaduje się, iż tylko żądanie Serbii, aby jej przedłożono na piśmie punktacye bułgarskich propozycyj pokojowych, postawiły delegata tureckiego w konieczności zasięgnięcia w tej mierze instrukcyj ze Stambułu.

Z Sofii donoszą, iż książę Aleksander wyjedzie dzisiaj do Filipopola.

Wiedeń, 16 lutego. (*Tel. pr.*) Uważają jako fakt, iż w sprawie Grecyi panuje zupełne porozumienie pomiędzy trzema Cesarstwami.

Berlin, 16 lutego. (*Tel. pryw.*) Przedłożony Izbie panów sejmu pruskiego nowy kościelno-polityczny projekt, wywołuje powszechnie domysł, iż państwo ma szczerą intencyę pojednania się z Kościołem katolickim. Przedewszystkiem zadowolone są z projektu koła konserwatywne, to też z pewnej strony przewidują przyjęcie za pomocą centrum nietylko przedłożenia o monopolu spirytusowym, lecz także ustawy antisocyalistycznej.

Berlin, 16 lutego. (*Tel. pryw.*) Tutejsze dzienniki dowiadują się, że nowy arcybiskup gnieźnieńsko-poznański, ksiądz Dinder, obejmie w kwietniu swój urząd, i na Wielkanoc odprawi pierwszą solenną mszę w katedrze poznańskiej.

Berlin, 16 lutego. W motywach dołączonych do przedłożonego pruskiej Izbie panów projektu kościelnego podniesiono, iż rząd, który już od dwóch lat nosił się z zamiarem uczynienia zadość życzeniom poddanych katolickich w kierunku kształcenia kleru i jurysdykcyi kościelnej, niemógł urzeczywistnić swej myśli głównie z powodu zajść, jakich widownią były w latach ostatnich ciała parlamentarne. Gdyby rząd w takich warunkach zgodził się był na ustępstwa, mogłoby to nasunąć domysł, że powziął decyzyę pod naciskiem groźb i nieprzyjaźnej dla niego akcyi. Ponieważ obecnie nie ma już powodu do podobnych przypuszczeń, rząd uważa, iż nie potrzebuje zwlekać dłużej z przedłożeniem swoich propozycyj.

Petersburg, 16 lutego. Książę Mikołaj Czarnogórski wczoraj o godzinie 2 po południu opuścił Petersburg. Na dworcu kolejowym żegnali go Wielcy książęta Mikołaj Mikołajewicz, Aleksy, Paweł i Sergiusz. Hr. Orłow i hr. Denisow towarzyszą księciu aż do granicy.

Bukareszt, 16 lutego. Konferencya pokojowa przyjęła drugi artykuł traktatu pokojowego.

Ateny, 16go lutego. (*Tel. pr.*) Rząd grecki prowadzi dalej uzbrojenia. Proklamacye rewolucyjne nie wywołały dotychczas pożądanego skutku.

Paryż, 16go lutego (*Tel. pryw.*) Relacye tutejszych dzienników o położeniu na Wschodzie są pomyślniejsze.

Były minister wojny gen. Billot został mianowany ambasadorem francuskim w Petersburgu.

Londyn, 16 lutego. Pozbawieni pracy robotnicy wywołali wczoraj zaburzenie w Birmingham. Policya stłumiła bezzwłocznie nieporządki. Również w Greatyanmoudh robotnicy spowodowali hałaśliwe demonstracye, zostali jednak rozprószeni.

Londyn, 16 lutego. *Daily News* pisze, że Grecya powinna usłuchać rady najlepszego swojego przyjaciela, jakim jest niezawodnie obecny gabinet angielski i zaniechać akcyi wojennej przeciw Turcyi, która to akcya przyniosłaby bez wątpienia większe szkody Grecyi, niz Turcyi.

Londyn, 16 lutego. (*Tel. pryw.*) Zmarł tutaj w 73 roku życia słynny numizmatyk Thomas.

Waszyngton, 16 lutego. W Izbie reprezentantów Morison wniósł projekt ustawy domagający się obniżenia taryfy cłowej.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po połudiu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

NADESŁANE.

Znachodzą się jeszcze zawsze niedowiarki, które mimo wszelkich dowodów, nie mogą się zdecydować, by zamiast środków o wiele kosztowniejszych, jak rumbarbarum, gorzkiej wody, saleberskich kropli i t. p. spróbować pigułki szwajcarskie aptekarza R. Brandta a przecież jesteśmy przekonani, że pewny i nieszkodliwy skutek tychże a nawet najtkliwszą naturę zadowolni, sprawiając prawdziwą niespodziankę. Należy żądać w aptekach tylko R. Brandta pigułki szwajcarskie i zważać na biały krzyż na czerwonem tle i napis R. Brandt.

Od dwudziestu sześciu lat pełnię służbę na kolei żelaznej; wskutek zaziębienia doznałem plucia krwią; używałem wszelkich środków bez możności zatrzymania tego niebezpiecznego objawu.

Zeszłego roku w jesieni zacząłem używać Kapsułek Guyot'a, a po użyciu trzeciego flakoniku kaszel i odpluwanie krwią się zmniejszyło.

J. urzędnik na kolei żelaznej.

Unikać pilnie szkodliwego naśladownictwa i wymagać aby na etykiecie znajdował się podpis E. Guyot i adres 19, rue Jacob w Paryżu.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 lutego 1886

Hotel George'a

Pp. H. br. Konarski z Chrewty. K. Sobanski z Podola ross. T. Wysocki z Uwina A. Obertyński z Udnowa Z. Fudakowski z Warszawy. B. Stankowski z Faraszówki. J. Ulenïecki z Wołostkowa. F. Jędrzejowicz z Żurawic.

Hotel Francuski.

Pp. W. Sielecki z Rossyi. K. Strasser z Bóbrki. F. Puchinger z Wiednia. K. Winterholler z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. W. hr. Olizar z Lackiego. J Stachurski z Krakowa. S. Osuchowski z Płotycz. A. Rutka z Strussowa.

W Teatrze hr. Skarbka.

We wtorek 16 lutego 1886

Pierwszy gościnny występ panny Jenny Broch primadonny nadwornej opery wiedeńskiej.

Cyrulik Sewilski

opera komiczna w 4 odsłonach, uzupełniona recitatiwami

O S O B Y

Hrabia Almaviva	p. Bandrowski
Dokto: Bartolo	p. Koncewicz
Rozyna, jego wychowanica	Jenny Broch
Figaro, cyrulik	* * *
Bazilio, nauczyciel śpiewu	p. Borkowski
Berta, stara służąca	pni Kasprowiczowa
Oficer	p. Wojnowski
Fiorillo, służący hrabiego	p. Łomiński
Notarjusz	p. Krykiewicz
Ambrozy, służący doktora	p. Nowiński

Muzykanci, zołnierze. Rzecz dzieje się w Sewilli.

* * * W partji Figara wystąpi pan August Souvestre

W scenie lekcyi, akt 3ci, odśpiewa panna Broch „La perle du Brésil" Dawida i Arję z „Nieszporów Sycylijskich" Verdi'ego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 lutego 1886, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 32·50 Węg. akcyi kredyt. 307·25, Akcye anglo-austr. 113·75, Akcye banku Union 75 50, Akcye kolei Karola Ludwika 213·50, Akcye kolei północnej 232·25, Akcye kolei południowej 130 50, Akcye kolei Alföld 187·75, Akcye kolei Elżbiety 263 10, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 234·—, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 176·25, Wiedeńskie losy 124·90, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie 79 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy 123·90, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 102 55, Akcye związkowego banku 110·60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24·25, Węgierskie losy 118·75, Marka niemiecka —·— Usposobienie niepewne

Wiedeń, 15 lutego 1886, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 299·20 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 2 3· ·, Południowa —·—, Renta papierowa 84 57, Galic. listy zastawne 102·50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 1.·04. , Rubel papierowy —·—, Usposobienie.

Wiedeń, 16 lutego 1886 r., godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 299·40, Anglo-Austr. 113 75 Unionbank 75 30 Kolej Karola Ludwika 212 80, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 93·25, $4\frac{1}{2}$% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·75, Napoleondor 10 04.— Rubel papierowy 1·24·— Usposobienie spokojne

Telegramy zbożowe z dnia 15 lutego, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł, owies —·—, do —·—! okowita per 10.000 litr procent 24 87 do 25·— złr. Bupapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 8·08 do 8.10 zł., rzepak (sierpień-wrzesień —· , do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień maj) 151·75, do —·—, żyto —·—m. spirytus 37·— rzepakowy olej —·—, m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, Paryż: mąki 159 kilogr. 48·—, fr. olej rzepakowy —·—, fr spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·— spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia Pszenica —·—.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 15 lutego 1886.

		płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	214	25	217	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		232	50	235	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		276	—	279	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	bez kupona bieżącego	100	50	101	50
„ „ „ 4 prc. w. a.		92	50	93	50
„ „ „ 5 prc. okresowe		100	50	101	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41\frac{1}{2}$ l.		89	50	90	50
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los. 51 l.		93	—	94	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		102	25	103	25
„ „ „ 5 pr. w. a.		97	75	98	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .		99	75	100	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2\frac{1}{2}$ pr. w. a. w likwidacyi			—	51	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m k		103	50	104	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .		98	25	99	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po $4\frac{1}{2}$ pr. wa.		91	50	92	50
5. Losy miasta Krakowa . .		17	—	19	—
„ „ Stanisławowa		25	50	27	50
6. Monety					
Dukat holenderski		5	82	5	92
Dukat cesarski		5	86	5	96
Napoleondor		9	97	10	07
Półimperyał		10	32	10	42
Rubel rossyjski srebrny . . .		1	54	1	64
„ „ papierowy . .		1	$22\frac{3}{4}$	1	$24\frac{3}{4}$
100 marek niemieckich		61	30	62	20
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 12 lutego 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	84.55	84.70
luty-sierpień	84.50	84.70
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	84.75	84.95
kwiecień październik	84.75	84.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.—	129.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.30	140.60
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.50	141.25
„ „ 1864 po 100 złr.	171 5	172.25
„ „ 1864 po 50 złr.	170.50	171 50
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	48.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	159.25	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	102.05	102 20
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	113.40	113.60
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.75	—.—
Galicyi	104.25	105.—
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	104.50	104.80
Węgier	104.70	105.10
3. Akcye.		
Bąnk Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.20	114.60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	232.75	233.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	553.—	557.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	868.—	870.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500zł. m.	491.—	493.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	244.75	245.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2312	2318
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	216.75	217.—
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	233.25	233.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	263.20	263.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	129.75	130.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	177.25	177.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4\frac{1}{2}$ pr. w złocie w 50 l.	100.75	101.25
„ „ „ premiowe po 3 prc.	99.—	99.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. $5\frac{1}{2}$ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. . .	100.40	101.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.40	101.—
Banku krajow. $4\frac{1}{2}$ pr. wa. los w $51\frac{1}{2}$ l.	93.25	93.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	98.25	99.25
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.50	—.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	102.25	102.75
Węg. Tow. ziem. akc. po $5\frac{1}{2}$ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5\frac{1}{2}$ prc. .	103.50	104.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.75	101.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	100.25	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po $4\frac{1}{2}$ prc.	100.50	101.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.50	99.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	82.90	83.20
z r. 1884 . .	91.40	91.80
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.50.	101·—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	177.50	178.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42.50	43.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	20.25	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.70	18.20
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	20.25	21.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	45 50	46.—
Palffego po 40 zł. m. k.	40.25	40.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.—	14 30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.20	9.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
St. Genois po 40 zł m. k.	51.—	53.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	29.—	30.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	133.—	134.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	67.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.25	32.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	40.25	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 45	126.95
Paryż za 100 fr.	50.2·—	50.25·—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.93.—	5..95—
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94—
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	10.03.—	10.04.—
Rossyjski imperyał	10.31.—	10 33.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 15 lutego 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	55
„ „ „ w srebrze . .	84	85
Renta w złocie	113	50
5 prc. austr. renta marcowa	102	25
Akcye banku wiedeńskiego	869	—
„ „ kredytowego	298	75
Londyn	126	50
Srebro		
Napoleondor	10	$03\frac{1}{2}$
Dukąt cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	85

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 7218. (1041 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Brzeżanach ogłasza Stefana i Mokrynę małżonków Hrabar w Posuchowie za marnotrawców.

Kuratorem ustanowiony Fedko Papa.

Brzeżany, dnia 1 sierpnia 1885.

L. 6523. (922 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że Jan Czesak z Szczurowej uznany został marnotrawcą a kuratorem ustanowiono mu Wojciecha Gizę z Szczurowej

Radłów, 19 grudnia 1885.

L. 8906. (944 3—3)

Anna Salewicz z Trembowli została sądownie za marnotrawczynię uznaną.

Kuratorem ustanowiono Michała Szmigielskiego z Trembowli.

C. k. sąd powiatowy

Trembowla, 10 grudnia 1885.

L. 4052. (918 3—3)

Stefan Frejuk Danyły z Gwoździca małego uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Dmytro Borteiczuk.

C. k. sąd powiatowy

Gwoździec, dnia 5 lutego 1885.

L 20068. (994 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Kołomyi na uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 30 września 1885 l. 9880 uznaje Hawryłę Didaka z Ispasa za marnotrawcę i nadaje się mu kuratora w osobie Hrycia Pihuta gospdarza z Ispasu.

Od c. k. miej. del. sądu powiatowego

Kołomyja, dnia 11 października 1885.

L. 34. (996 2—3)

Maryanna Mazur z Szynwałdu uznana głupkowatą.

Kuratorem Tomasz Krakowski.

C. k. sąd powiat. miej. del.

W Tarnowie, 5 stycznia 1886.

Księgi gruntowe.

L. 1031. (1114)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Dyliatyn powiatu sądowego Bursztyńskiego rozpoczyna komisya hipoteczna dnia 1 marca 1886.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć co dla obrony praw swych uzna za stosowne

C. k. sąd powiatowy

Bursztyn, dnia 10 lutego 1886.

L. 38. (1089)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu składa arkusze posiadania i inne akty służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Hołowczyńce do powszechnego wglądnienia w c. k sądzie powiatowym Tłustem.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w tym sądzie do dnia 24 lutego 1886, w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Tarnopol, 11 lutego 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L 8323. (1007 3—3)

C. k sąd powiatowy Myślenicki uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego H. Rozenzweiga, że Hani Herzog dnia 12 grudnia 1885 do l. 8323 w tymże sądzie wniosła pozew przeciw niemu i Markusowi Herzogowi o wyjęcie z pod zajęcia ruchomości.

Wskutek tego do przeprowadzenia rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na 2 marca 1886 o godzinie 9tej przed południem, a dla pozwanego H. Rozenzweiga ustanowiono kuratora P. Romowicza c. k. notaryusza w Myślenicach.

Wzywa się zatem H: Rozenzweiga, by na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych do obrony dowodów, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej sam złe skutki z niezastosowania się do niniejszego polecenia dlań wyniknąć mogące sobie przypisze.

C. k sąd powiatowy

Myślenice, dnia 22 stycznia 1886.

L. 58329. (986 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 3 grudnia 1885 do l. 58329 wniósł August Wamsiedel przeciw wierzycielom Mikołaja i Ewy Szelewskich pozew o wykreślenie sumy 476 zł. $11\frac{2}{5}$ ct. aw. z pn. ze stanu biernego realności pod l. 221 i $750\frac{2}{4}$ we Lwowie na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony

Gdy miejsce pobytu pozwanych wierzycieli Mikołaja i Ewy Szelewskich nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Stand kuratorem a tegoż zastępca adwokat dr Ambes mianowany.

Wzywa się zatem wierzycieli Mikołaja i Ewy Szelewskich aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 12 grudnia 1885.

L. 5562. (1016 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Michała Mazura aby w przeciągu roku zgłosił się do sądu i wniósł deklaracyę do spadku po jego babce Maryannie Nowakowej gdyż w razie przeciwnym pertraktacya przeprowadzoną zostanie, że spadkobiercami oświadczonymi i z ustanowionym dla niego kuratorem Franciszkiem Frydmanem.

Tuchów, 12 listopada 1885.

Licytacye.

L. 1762. (1034 2—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w sumie 1980 złr, 1980 złr. i 1980 złr. w. a. z należytościami dodatkowemi rozpisaną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Pogórska Wola i Pogórze do Aleksandra Łyska obecnie do Efroima Stieglitza i masy spadkowej Jakóba Zimmermanna należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w jednym terminie a mianowicie w dniu 9 kwietnia 1886 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w ilości 120.000 złr. a rzeczone dobra także niżej ceny szacunkowej: najwyżej ofiarującemu sprzedane będą.

Wadyum przy licytacyi złozyć się mające wynosi 6000 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya Skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele, którzyby po dniu 23 września 1884 do hipoteki dóbr pomienionych weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dr. Stojałowskiego z substytucyą adw. dr. Salamona ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie się zarządza.

W Tarnowie, dnia 4 lutego 1886.

L. 10374. (1006 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że w sądzie tutejszym celem zaspokojenia pretensyi Matli Grünschlag w kwocie 50 zł. w. a. z pn., odbędzie się dnia 23 marca 1885, o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya realności pod lk. 474 w Rozdole wedle wykazu hipotecznego 142 Jana i Anny Pszeniczków własnej, że sprzedaż także poniżej ceny wywołania 420 zł. nastąpić może, że wadyum w kwocie 42 zł. złożonem być ma, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyi w sądzie przejrzeć wolno, i że kuratorem niewiadomych wierzycieli i wszystkim którymby uchwały tej sprzedaży dotyczące doręczone być nie mogły, Antoniego Stasinę, naczelnika gminy w Rozdoe ustanowiono.

Mikołaiów, 31 grudnia 1885.

L. 15851. (997 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 14 rat pożyczkowych po 18 zł. i reszty kapitału 64 zł. 45 ct. w. a., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 55 w Józefówce ad Kupczyńce położonej, dłużnika Hersza Spatza własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 12 kwietnia, 14 maja i 15 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 30 sierpnia 1885.

L. 7143. (1000 2—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że 8 kwietnia 1886, o 10 rano, odbędzie się tutaj przymusowa licytacya realności pod lk. 5/144 w Teodorówce ciała tabularnego nie stanowiącej Jakóba Karczmarskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie 200 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 400 zł. w. a.

Wadyum 20 zł. w. a.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Dukla, 31 grudnia 1885.

L. 12151 (1070 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Posadzie nowomiejskiej pod lk. 24 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej spadkobierców Fedia Szeremety własnej na zaspokojenie pzetensyi Zakładu kredytowego włośaiańskiego w kwocie 300, dnia 22 marca dnia 3 maja i dnia 7 czerwca 1886 każdego razu o godz. 10 rano a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie zaś poniżej takowej.

Wadyum wynosi 100. żłr. Reszta warunków licytacyjnych akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć

Wreszcie ustanawia s ę dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła kuratorem Szneidera i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Dobromil, dnia 4 listopada 1885.

L. 5863 (1071 2—3)

C k. sąd powiatowy w Niepołomicach przepdowadzi celem zaspokojenia resztującej należytości 39 zł. 53 cnt. z pn. na rzecz Mojżesza Samuela przymusową puliczną spredaż realności lwh. 19 gm. kat. Cichawa objętej a Józefa Czupidły własnej w trzech termin ch licytacyjnych

dnia 25 lutego
dnia 30 mrrca
dnia 30 kwietnia 1886

każdym razem o godzinie 10 przep południem.

Cena wywoławcza tej realności wynosi 1310 zł.

Wadyum zaś 131 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 28 listopada 1885.

L. 11946 (1074 2—3)

W dniach 22 lutego 1886 22 marca 1886 i 29 kwietnia 1886 o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie licytacya realności Froima Kriegla własnej pod l. k. 45 w Słobudce ad Tłumacz położonej wykazem hip. l. 154 księgi grunt gminy Słobudka objętej celem zaspokojenia sumy 240 zł. z pn. aw. na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków w registraturze.

C. k, sąd powiatowy

Tłumacz, dnia 31 grudnia 1885.

L. 6717 (1078 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawie ogłasza niniejszem, że na żądanie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw nieletnim Annie i Warwarze Trubycz, celem zaspokojenia 26 rat po 12 zł. z pn. dozwoloną została przymusowa sprzedaż realności, ciało tabularne nie stanowiącej, a dłużników Anny i Warwary Trubycz własnej w Sulatyczach pod l. k. 42 subrep. 66 położonej ze wszelkimi do tejże realnosci należącymi w protokole uzupełnionego zastawniczego opisania z dnia 19 czerwca 1885 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi która na dniu 25 lutego 1886 26 marca 1886 i 30 kwietnia 1886 każdą razą o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie pód następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie:

Cenę wywołania stanowi 600 zł. poręczne 60 zł.

Resztę warunków w tusądowej registraturze przeglądnąć można.

C. k. sąd powiatowy

Żurawno, dnia 28 listopada 1885.

L. 12455. (1039 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje niniejszem na zaspokojenie należytości Leona Schwarzthala w kwocie 700 zł. z pn. relicytacyę części realności pod l. k. 88 czyli całej realności obecnie pod l. k. 226 na Zasaniu w Przemyślu położonej w jednej połowie do Róży Raab a w drugiej do masy konkursowej Majera Raaba należącej, która się odbędzie dnia 5 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano w biurze n. 3.

Cenę wywołania stanowi wartość realności w kwocie 2855 zł. 50 ct. a realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 300 zł.

O tem zawiadamiamy niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych tudzież wierzycieli, którzy po dniu 28 września 1883 do tabuli weszli przez kuratora p. dra Baumfelda adwokata w Przemyślu z zastępstwem p. adwokata dra Mendrochowicza.

Przemyśl, dnia 23 grudnia 1885.

L. 16053. (1063 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w sprawie c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie przeciw Filipinie Laskowskiej na zaspokojenie reszty kapitału w kwocie 649 złr. 56 z przyn. odbędzie się w dniach 15 marca 1886, 12 kwietnia 1886 i 10go maja 1886, zawsze o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż $^1/_3$ części dóbr „Łodzinka górna“ „Folwark szeroki“ zwanej wedle dom. 493 pag. 8 n. 27 haer. do dłużniczki należącego, pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 4799 złr.

2) Wadyum wynosi 480.

3) W powyższych trzech terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Do warunków ułatwiających termin na dzień 10go maja 1886 godzinę 4tą po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl, 16 grudnia 1885.

L. 11316. (954 2—3)

W dniach 25 lutego, 26 marca i 29 kwietnia 1886 odbędzie się sprzedaż realności tabularnej pod l. kons. 10 sub. reb. 14 w Turzy gniłej położonej dłużnika Eugeniusza Mazarakiego względnie tegoż leżącej masy spadkowej własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie 1241 zł. 50 ct. w.a. z pn., każdym razem o godz. 10 przed południem z tem że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś na trzecim także niżej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa oraz wywołania wynosi 2800 złr.

Wadyum wynosi 10 proc.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina, dnia 15 grudnia 1885.

L. 9896. (1073 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Eliasza Lamm przeciw Dańkowi Fedorko o 100 złr. w. a. z pn odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya realności dłużnika pod l. k. 124 w Michniowcu, w dniach 2 marca, 1 kwietnia i 4 maja b. r., każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cena wywołania ustanowiona na 280 złr., wadyum 10 pr. ceny wywoławczej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Turka, 17 stycznia 1886.

L. 5046. (1075 2—3)

W dniach 4go marca, 8go kwietnia i 6 maja 1886 o 10ej godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Herscha i Machli Hernesów własnej pod nr. 51 w Tłustem położonej nieintabulowanej celem zaspokojeuia sumy 700 złr. z pn. za rzecz Berla Weinschla.

Cena wywołania 900 złr. w. a

Wadyum 10 pr.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, 13 września 1885.

L. 2000. (1009 3—3)

Dnia 17 marca, 16 kwietnia i 2 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności po l. k. 23 w Aksmanicach położonej, według wykazu hipotecznego l. 19 i 20 Hrycia i Katarzyny Baranów własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 267 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę, jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 2 czerwca 1886, o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wierzycieli hipotecznych zawzywa z oznajmieniem, że niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Adolfa Medweckiego.

C. k. sąd powiatowy.

Niżankowice, 27 kwietnia 1885.

L. 2745. (1011 3—3)

Dnia 17 marca, 16 kwietnia i 19 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k — w Wituszyńcach położonej, według wykazu hipotecznego l. 60 według wykazu hipotecznego 65 w połowie według wykazu hipotecznego 66 w jednej trzeciej części i według wykazu hipotecznego 67 w $^2/_{12}$ częściach Pawła Dunskiego własnej, celem zaspokojenia wierzytelności przemyskiej kasy zaliczkowej w kwocie 70 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 571 zł.

Wadyum 58 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę, jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły; a na wypadek gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 19 maja 1886, o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wierzycieli hipotecznych zawzywa z oznajmieniem, że niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Adolfa Medweckiego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Niżankowice, 28 maja 1885.

L. 7000. (1042 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia 13 rat po 12 zł. w. a. i reszty 119 zł. 31 ct. w. a. z przynależyt., odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 2 marca, 5 kwietnia i 5 maja 1886, każdym razem o 10 godzinie przed, południem, na dniu ostatnim także poniżej ceny szacunkowej jednakże nie niżej sumy równej pretensyom na ciałach tych ubezpieczonym, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, publiczna sprzedaż realności pod l. k. 99 w Narolu m. położonej, l. wyk. hip. 340, 341 i 409 księgi gruntowej gminy Narol m. objętej, a do Grzegorza Zuchowskiego Maryanny z Wolańczyków Zuchowskiej i Tomasza Kośmierczyka należącej.

Każde ciało hipoteczne sprzedane będzie oddzielnie.

Cena szacunkowa wynosi 740 zł. wa.

Wadyum 74 zł. w. a. a mianowicie cena szacunkowa ciała hipotecznego 341 wynosi 440 zł. w. a., wadyum 44 zł. w. a. cena szacunkowa ciała hip. 340 wynosi 200 zł. w. a., a wadyum 20 zł. w. a., zaś cena szacunkowa ciała hipotecznego 409 wynosi 100 zł., a wadynm 10 zł. w. a.

Kuratorem z miejsca pobytu i imienia niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Józefa Mikułowskiego z Cieszanowa.

Akt oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Cieszanów, 4 grudnia 1885.

L. 2744. (1010 3—3)

Dnia 17 marca, 16 kwietnia i 26 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k. 7 w Wituszyńcach położonej, według wykazu hipotecznego l. 64 w całości, według wykazu hip. 65 w połowie według wykazu hip. 66 w jednej trzeciej części i według wyk. hip. l. 67 w $^2/_{11}$ częściach Iwana Duńskiego własnej, celem zaspokojenia wierzytelności przemyskiej kasy zaliczkowej w resztującej kwocie 42 zł.

Cena wywołania 469 zł. $66^1/_3$ ct.

Wadyum 47 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania, lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę, jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką ceną sprzedaż nastąpić nie mogła, wywzacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 26 maja 1886, o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wierzycieli hipotecznych zawzywa z oznajmieniem, że niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Adolfa Medweckiego.

Z c. k sądu powiatowego.

Niżankowice, 28 maja 1885.

L. 11823. (1004 3—3)

C. k sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Chaima Rothmana od Jana Jakóbca wywalczonej w kwocie 91 zł. w. a. z przynależytościami, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 23 marca, 30 kwietnia i 28 maja 1886, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya 3/6 części realności l. h. w. 566 księgi gruntowej Leżajska, Jana Jakóbca własnej.

Cena wywołania 155 zł.

Wadyum 15 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registaturze

Leżajsk, 20 stycznia 18~6.

L. 15096. (1064 1—3)

Celem zaspokojenia trzech rat po 125 złr. i reszty kapitału 2244 złr. 64 cnt. w. a. z przynal., odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 127 w Przemyślu na trzech terminach, dnia 16 marca 1886, dnia 15 kwietnia 1886 i dnia 17go maja 1886, zawsze o godzinie 9 rano.

Termin do ułatwiających warunków 17 maja 1886, o godzinie 4 po południu.

Cena wywołania 6300 złr.

Wadyum 630 złr. w. a.

Reszta warunków i extrakt tabularny w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd obwodowy.

Przemyśl, 30 grudnia 1885.

L. 8159. (1077 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do publicznej wiadomości, że na rzecz c. k. uprzyw. gal. banku hipotecznego od będzie się celem zaspokojenia resztującej sumy 898 złr. 75 cnt. w. a. z pn. na dniu 17 marca 1886, godzinie 9 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Trembowli pod l. k. 153 położonej, w księdze gruntowej dom. III. str. str. 730 zapisanej, Berla i Cipy Popowiczów, Henocha i Cirli Leuchtner, Mendla i Jüty Aszkenas, i Lipy i Dwory Türkel własnej, która na powyższym terminie nawet niżej ceny szacunkowej wynoszącej 5000 złr. w. a. za jaką kolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 250 zł.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

Trembowla, dnia 25 listopada 1885.

L. 25736. (1093 1—3)

Dnia 1 marca 1886, dnia 5 kwietnia 1886 i dnia 5 maja 1886 o godzinie 10ej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 27 star/11 now. w Drohobyczu położonej ut. dom. Lisznia tom. II. pag. 298 u. 33 i 34 haer. w sprawie Dyrekcyi ogólnego rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie przeciw Walentemu i Katarzynie Geib pto 204 złr. 39 ct. 189 złr. 42 ct. i 17 zł. 50 cnt. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 600 złr. w. a., wadyum 60 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy dotyczące z jakiego kolwiekbądź powodu doręczone być niemogły mianowany został p. adw. dr. Popławski kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 20 grudnia 1885.

L. 27309. (1095 1—3)

Dnia 1 marca 1886, dnia 5 kwietnia 1886 i 5 maja 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 155|53 w Michałowicach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Dyrekcyi ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie przeciw Onufremu Jaciów pto 97 złr. 50 ct. i 25 złr. 92 cnt. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 200 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie, resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły mianowanym został pan adw. dr. Popławski kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 6 grudnia 1885.

L. 25737. (1094 1—3)

Dnia 1 marca 1886, dnia 5 kwietnia 1886 i dnia 5 maja 1886 o godzinie 10ej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż $^1/_5$ części realności pod lk. 66 Wojtowska góra w Drohobyczu wedle libr. fun. Wojtowska góra tom IV pag. 223 u. poz. 151 ust. I w sprawie Dyrekcyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie przeciw Piotrowi i Annie Łobodyczom pto 187 złr. 50 cnt., 79 złr. 58 ct. i 8 złr. 45 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 500 złr., wadyum 50 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Reszta warunków licytacyjny h, tudzież wyciąg tabularny w tutejszosądowej registrzturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy dotyczące z jakiegokolwielkbądź powodu doręczone być nie mogły mianowany został p. adw. dr. Popławski kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 20 grudnia 1885.

L. 18683. (1090 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 120 zł. w. a. z pn., na rzecz Stanisława Brozyny odbędzie się d. 15 marca, 15 kwietnia 1886, o godz. 10 przed połud. egzekucyjna sprzedaż części sianożęci' dłużnika Jędrzeja Juśkiewicza wedle Dom. 5 sub. pag. 342 nr. 8 haer. własnej, w Gajach Tarnopolskich położonej.

Cena wywołania, poniżej której sianożęć ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 1 000 zł. w. a.

Wadyum 100 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 12 listopada 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Mantla, a p. adw. dr. Weissteina zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1885.

L. 8924. (1098 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Hersza Gimpel w kwocie 20 zł. 62 ct. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 16 marca, 4 maja i dnia 15 czerwca 1886, zawsze o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. d. 43 w Sukowałem położonej, Teodora Kizaka własnej, przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania, przy trzecim także niżej tejże.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Lisko, 4 grudnia 1885.

L. 10596. (1096 1—3)

W dniach 15 marca, 3go maja 1886 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego zienskiego w Krakowie, a mianowicie 10 rat po 30 złr. z procent.; zwłoki po 2 prc. i resztującego kapitału w kwocie 390 zł. 9 ct. z pn. publiczna licytacya realności Maryanny Kapelanowej pod l. w. h. 119 w Mirowie położonej i rozpisuje się licytacyę tę w 2 terminach.

Cena wywołania 760 zł.

Wadyum 76 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 10 lutego 1886.

L. 10728. (1100 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie w kwocie 1939 zł. 91 ct z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 18 marca 1886, o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. d. 358 w Rozdole, wykazem hipotecznym l 884 księgi gruntowaj Rozdolskiej objętej, Edwarda Füllera własnej, pod warunkami ts. uchwałą z dnia 24 czerwca 1884 do l. 3633 ustanowionemi z tą odmianą, iż na tym terminie realność ta też niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Mikołajów, 20 grudnia 1885.

L. 18630. (1117 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej gminy Brody przeciw masie spadkowej Józefa Dawidsohna pto 1084 złr. 8 ct. w. a. zostały celem sprzymusowej licytacyjnej sprzedaży realności wyk. 249 gminy Brody trzy termina na dnie 15 marca, 15 kwietnia i 17 maja 1886 na 11 godz. rano wyznaczone.

Cena wywołania jest 16720 zł. w. a.

Wadyum wynosi 1672 zł. w. a.

Dla wszystkich, którymby rezolucya licytacyjna i dalsze wydać się mające rezolucye niemogły być doręczone, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanowiono kuratorem dr. Maurycego Brauna w Brodach.

Brody, dnia 27 grudnia 1885.

L. 19667. (1116 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Brodów w kwocie 739 zł. 66 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze 4 dnia 10 marca i 13 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż 15/16 części realności pod lk. 749 w Brodach położonej, objętej wykazem hip. nr. 1152 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody własnych, Arona Schlossera.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych części realności w kwocie 4312 zł. 50 ct. wa.

Wadyum wynosi 431 zł. 25 ct wa.

Realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyi tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 13 kwietnia 1886 o godz. 4 po południu.

Tych wierzycieli którzyby hipotekę nabyli po 20 września 1884 lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora Adama Studzińskiego w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, dnia 28 grudnia 1885.

L. 7512. (1099 1—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 22 lutego, 22 marca i 27 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż $^7/_{14}$ części realności pod lk. 218 w Myślenicach położonej, według lwh. 287 ks. gr. tejże gminy dłużnika Stanisława Wątorskiego własnej na rzecz Adolfa Gutniana o 100 zł. wa

Cena wywołania 600 zł. wa.

Wadyum wynosi 60 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 31 grudnia 1885.

C. k. sąd powiatowy Myślenicki uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Kalmana Taitelbauma jako wierzyciela hipotecznego $^7/_{14}$ części realności objętej lwh 287 ks. grun. dla gminy Myślenice że t. s. rezolucyą z dnia dzisiejszego l. 7512 rozpisano egzekucyjną publiczną sprzedaż $^7/_{14}$ części tej realności na rzecz Adolfa Gutmana przeciw Stanisławowi Wątorskiemu pto 100 zł. wa. z pn.

Dla zastępywania Kalmana Taitelbauma na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanawia się zatem kuratora w osobie p. Romowicza c. k. notaryusza w Myślenicach, polecając Kalmanowi Taitelbaumowi, by temuż kuratorowi udzielił potrzebnych dokumentów, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Myślenice, 31 grudnia 1885.

L. 8543. (1115 1—3)

W sprawie egzekucyjnej gminy miasta Bolechowa przeciw Mojżeszowi Fruchter i innym o zapłacenie kwoty 1500 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. c k. sądzie dnia 26 lutego 1886 o godzinie 10 rano, dozwolona t. s. uchwałą z dnia 7 lutego 1885 l. 22 przymusowa publiczna licytacya realności tabularnej pod lk. 170 w Bolechowie położonej pod łatwiejszemi warunkami za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu

Cena szanunkowa 3070 zł., wadyum 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów, 30 listopada 1885.

L. 11871. (1102 1—3)

W dniach 24 lutego, 24 marca i 30 kwietnia 1886 o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie licytacya realności Georga Koch własnej pod nr. k. 149—170 w Konstantynówce położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 236 zł. 49 ct. zpn. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 2300 zł.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tłumacz, dnia 29 grudnia 1885.

L. 2531 (764 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze radcy Mochnackiego tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. akc Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 78 zł 20 ct. z pn i innych odbędzie się dnia 16 marca 13 kwietnia i 11 maja 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Józefa Tkaczyka wedle dom. 169 pag. 253 n 27 haer. należącej realności pod l. 519— we Lwowie położonej na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 3532 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie że jako wadyum kwota 354 zł. złożouą być ma warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno. nareszcie że dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 11 stycznia 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat dr. Henryk Szydłowski kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Bund mianowany został.

Lwów, dnia 23 stycznia 1886.

L. 851. (1127)

Sąd obwodowy prostuje w „Gazecie Lwowskiej“ nr. 9, 10, 11, zgłoszony edykt z 28 listopada 1885 l. 7966, że takowy dotyczy dóbr Brzana dolna a nie Brzawa dolna.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 8 lutego 1886.

Ч. 11718 (752 3—3)

Ц. в. сѫдъ повѣтовый м‧ѣс. для въ Бережанахъ подае до вѣдомости публичной, шо въ цѣли заспокоенія 13 ратъ по 15 злр. залеглыхъ и решти капиталу 38 злр. 88 кр. ав. зпн общого рольничо кредитового Заведенія для Галиціи и Буковины въ Львовѣ отбуде ся въ тутей. сѫдѣ въ днахъ 4 марта 1886, 7 цвѣтня 1886 и дня 12 мая 1886 кождымъ разомъ о годинѣ 10 зъ рана публична егзекуційна продажъ реальносты въ Шыбалинѣ подъ ц к. 139. субр. 3. положеной, тѣла табуларного не становлячой должниковъ Дмытра и Анны Хильовъ власной.

Цѣна выклычна выносытъ 600 злр. а вадіюмъ 60 злр. в. а. Решта условій лицитаційныхъ и протоколъ опису заставного и оцѣненія можна переглянуты въ тут. сѫдовой регистратурѣ. До условій лекшыхъ визначаетъ ся терминъ на день 12 мая 1886 годину 4 пополудни въ. тут. сѫд канцеларіи ч. 3.

Бережаны дня 30 Грудня 1885.

L. 148. (680 3—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 6 kwietnia, 7 maja i 8 czerwca 1886, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 72 w Przybyszówce położonych wedle wyk. hip. l. 154 i 368, Józefa Szkoły i Jana Cisły własnych, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 700 zł. w. a z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 2500 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej. jednak nie niżej jak za sumę 1995 zł. w. a.

W razie gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła, wyznacza się celem niższywających warunków licytacyjnych termin na 9 lipca 1886, o godzinie 10 rano, na który się zarówno strony sporne jak i wierzycieli hipipotecznych wzywa a to pod rygorem, że niestawający na powyższym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Wadyum wynosi 250 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 11 stycznia 1886.

L. 223. (978 3—3)

C. k. sąd obwodowy we Wadowicach ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości masy spadkowej po Józefie Koświtzkim zastępowanej przez uniwersalną dziedziczkę Maryę Koświtzką w Andrychowie w kwocie 1500 zł. w. a. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 8 kwietnia i 13 maja 1886, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 258 w Wadowicach położonej, l. w. h. 385 ks. gr. miasta Wadowic Antoniny Stankiewiczowej własnej.

Cena wywołania 2592 zł. 20 ct.

Wadyum 260 zł. w a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 21 maja 1886, o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych adwokat dr. Iwański w Wadowicach.

Wadowice, 23 stycznia 1886.

L. 11058. (1012 3—3)

W dniach 30 kwietnia, 28 maja i 25 czerwca 1886 każdym razem o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jurka Diakowa własnej w Kniaźdworze pod l. k. 94 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Zacharyasza Kalksteina w kwocie 50 zł. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 180 zł.

Zakład 18 zł.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane. C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 28 listopada 1885.

Zl. 10204. (1045 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Kuty wird hiemit bekannt gemacht daß zur Hereinbringung der der Firma H. Schlosman & Comp. von Lea Sender gebührenden Forderung von 591 fl. 48 kr. ö. W. sNg. in Verfolg des hg. Bescheides vom 24 Juni Z. 4325 nach den erleichternden Bedingungen die öffentliche Feilbietung der der Schuldnerin gehörigen Realität Nr. 291 in Kuty am 15 März 1886 vorgenomen werden wird, an welchem Termine diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe wird hintangegeben werden, die übrigen Bedingungen werden aufrecht erhalten.

K. k. Bezirksgericht

Kuty, 30 Dezember 1885.

L. 9345. (1013 3--3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumnie 600 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tut. sądzie w dniach 22 marca, 5 maja i 11 czerwca 1886, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 239 w Gaci, w powiecie Łańcuckim położonej, l. w. h. 419 ksiąg gruntowych dla gminy kat. Gać objętej, Walentego Jakielaszka własnej.

Cena wywołania jest suma 1400 zł.

Wadyum 140 zł.

Kuratowem niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 30 listopada 1885, jako dniu rozpisania licytacyi do hipoteki weszli, i tych którymby z jakichkolwiek powodów rezolucya, wcale nie albo za późno doręczoną została ustanowiono adw. dr. Gottlieba w Jarosławiu.

C k. sąd powiatowy.

Pzzeworsk, 30 listopada 1885.

L 9476. (1003 3—3)

C. k sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia, iż celem zaspokojenia przyznanej Lejzorowi Grabscheidt należytości 135 zł. z pn., odbędzie w tutejszym sądzie przymysowa sprzedaż sumy 225 zł. w. a. z pn., na rzecz dłużnika Abrahama Walkera w stanie biernym realności l. w. 90 księgi gruntowej Brzyskiej woli, Wojciecha Busiora własnej, zaintabulowanej — w 3 terminach, dnia 26 marca, 30 kwietnia i 4 czerwca 1886, zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi się nominalną wartość tej sumy 225 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach suma ta tylko za — lub wyżej, a na trzecim za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk, 5 stycznia 1886.

L 13839. (982 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 150 zł. z pn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę połowę realności dłużniczej masy spadkowej ś. p. Antoniego Wysockiego własnej w Przenicznikach położonej wykaz hip. l 138 zapisaną na 250 zł. oszacowaną w jednym terminie 5 marca 1886 w tut. sądzie o godzinie 10 rano z tem, że na terminie tem realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 250 zł., zaś wadyum 12 zł. 50 ct.

Resztę wa unków licytacyi, wyciąg hipot. protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 23 grudnia 1885.

L. 29133. (689 3—3)

Dnia 30 marca 1886 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż udziałów szybowych w szybach w Ropnem potoku ad Mraźnica położonych, a to 30 prc. udziału w szybach nr. 2832, 2834 i 2843; 15 prc. w szybach nr. 2840 i 2841 ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Mendla Samuelego, przeciw Józefowi Wolfowi Zuckerberg pto 2900 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi co do 30 prc. udziału w szybie nr. 2832 kw. 1200 zł. co do30 prc. udziału w szybie nr. 2834 i 2843 po 300 zł. w końcu co do 15 prc udziału w szybach nr. 2840 i 2841 po 30 zł. zaś wadyum 5 prc. ceny wywołania tj. od 30 prc. udziału w szybie nr. 2832 kwotę 60 zł. od 30 prc. ukziału w szybach nr. 2834 i 2843 po 15 zł w. a. od 15 prc. udziału w szybach nr. 2840 i 2841 po 1 zł 50 ct. w. a.

Przy tym terminie udziały te pojedyńczo nawet niżej ceny wywołania sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tus. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły mianowanym został adw. dr. Popławski kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 16 grudnia 1885

Upadłości.

L. 2229. (1035 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Stanisława Piotrowskiego fotografa w Tarnowie zamieszkałego, a co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Juliusz Chitry c. k. radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Goldhammer.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 26 lutego 1886, o godzinie 4 po południu w biórze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzycieli z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej i jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15 kwietnia 1886, stósownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże za rożonych w sądzie zgłosić, — i na posłuchanie w dniu 3 maja 1886, o godzinie 10 przed połud. odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotycyhczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie, d. 11 lutego 1886.

L. 12947. (1067 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że konkurs do majątku Mattli Weich, kramarki w Jarosławiu uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 1 937 zniesionym został.

Przemyśl, 7 października 1885.

Konkursa.

L. 1022. (1036 3—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 złr dodatkiem aktywalnym 180 zł.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 Dpp. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach do dnia 17go marca 1886 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyzszego

Kraków, 6 lutego 1886.

L. 165/R s o. (1029 3 -3)

Ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie celem stałego ich obsadzenia:

a) przy 2 klasowych szkołach etatowych:

1 w B skowicach, kierującego nauczyciela z płacą 450 zł. i wolnem pomieszkaniem, tudzież młodszego nauczyciela z płacą 240 zł. wa.

2 w Chyrowie, kierującego nauczyciela z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem tudzież młodszego z płacą 200 zł. wa.

3 w Czukwi młodszego nauczyciela z płacą 240 zł w. a.

b) przy 1 klasowych szkołach etatowych:

1 w Dublanach z płacą 400 zł. i wolnem pomieszkaniem z tą uwagą, iż posada ta może być tymczasowo bezzwłocznie obsadzoną.

2 w Bilinie, 3 Grodowicach, 4 Horodyszczu, 5 Humieńcu, 6 Kulczycach, 7 Mistkowicach, 8 Pianowicach, 9 Rajtarowicach, 0 Rogóźnie 11 Straszewicach, 12 Chercach i 13 Wołoszczy z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

c) przy szkołach filialnych

1 Bilinie, 2 Bykowie, 3 Dąbrówce, 4 Dublanach, 5 Koniowie, 6 Laszkach murowanych, 7 Ortynicach 8 Pinianach, 9 Tatarach, 10 Torhanowicach i 11 Zarajsku z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść swe należycie udokumentowane podanie za pośrednictwem swej bezpośredniej władzy najpóźniej do 31 marca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Samborze dnia 7 lutego 1886.

L 614 (1054 1—2)

KONRURS

na posadę funkcyonarysza Prokuratorskiego przy c. k. sądzie powiatowym w Potoku złotym z rocznem wynagrodzeniem 120 złr. w. a.

Podania do c. k. Prokuratoryi pańswa w Staniśławowie najdalej do 31 marca 1886. (Gazeta Lwowska nr. 36).

L. 1308. (1132)

Dwie posady kancelistów dla prowadzenia ksiąg gruntowych w XI klasie rangi są przy następujących sądach powiatowych do obsadzenia:

1. w Dobromilu,
2. w Rohatynie.

Ubiegający się o te posady lub o posady kancelistów przy innych sądach powiatowych lub kolegialnych okręgu lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego opróżnić się mogące wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 20 marca 1886 do odnośnych Prezydyów sądów obwodowych a to co do posady.

ad 1) w Przemyślu

ad 2) w Brzeżanach.

Ubiegający się o posadę kancelisty dla prowadzenia ksiąg gruntowych mają wykazać uzdolnienie swe dla prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10 czerwca 1885 do l. 101 dz. p. p.

Kandydaci wojskowi wedle § 5 ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. p. p. ukwalifikowani przy obsadzeniu posad kancelistów dla prowadzenia ksiąg gruntowych przed innemi kandytami, tylko wtedy uwzględnieni zostaną, jeżeli zarazem wykażą uzdolnienie swe do prowadzenia ksiąg gruntowych wedle rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10 czerwca 1885 l. 101 dz. p. p.

Lwów, 13 lutego 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5228. (1047 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Skałacie wzywa niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Maryannę Moszczyńską i Teklę Woronowicz lub w razie ich śmierci spadkobierców tychże oraz innych niewiadomych spadkobierców ś. p. Józefa Mikulskiego, byłego gr. kat. parocha w starym Skałacie tamże na dniu 10 lipca 1845 zmarłego, ażeby w przeciągu jednego roku prawa swe do spadku po ś. p. Józefie Mikulskim w sądzie tutejszym wykazali i deklaracyę do spadku tem pewniej wnieśli, ile że w razie przeciwnym pertraktacya spadku ze zgłaszającym się prawnukiem spadkodawcy Włodzimierzem przeprowadzona i temuż cały spadek przyznany zostanie.

Skałat, dnia 10 października 1885.

L. 895. (976 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że Magdalena Skrypuchowa wniosła prośbę o uzn nie za zmarłego od prze szło 30 lat z życia i miejsca pobytu niewiadomego Karola Gorżkiego z Drohobycza i że na prośbę tę ustanowiono Karolowi Gorżkiemu kuratorem adwokata dra Steuermana w Samborze.

Karola Garżkiego wzywa się przeto, ażeby najdalej do dnia 1 marca 1887, bądź to sąd, bądź swego kuratora o swem życiu i miejscu pobytu zawiadomił, inaczej bowiem po upływie tego czasu na ponowne żądanie Magdaleny Skrypuchowej za zmarłego uznanym będzie.

Sambor, dnia 3 lutego 1886.

L. 311. (1037 2—3)

C. k sąd krajowy ogłasza, iż na podanie Katarzyny z Jaroszów Ładochowej de praes 18 listopada 1885 l 31506 wdrożonem zostaje postępowanie o uznanie za zmarłego Stanisława Ładochy, który dnia 19 sierpnia 1879 w Kościelcu zawarł śluby małżeńskie z Katarzyną z Jaroszów Ładochową, a który w nocy z dnia 18 na 19 września 1879 w gorączce tyfoidalnej wybiegł na dwór z mieszkania we wsi Pogorzycach bez czapki, tylko w koszuli i spodniach, więcej nie powrócił i przez nikogo od tego czasu nigdzie wigzianym już nie był, a nawet ciało jego pomimo poszukiwań i zachodzącego domniemania, że życie utracił w zawalonych szybach Rozpontowej około Pogorzyc odnalezionem nie zostało.

Gdy postępowanie to zarządzonem zostało na żądanie Katarzyny Ładochowej celem zawarcia ponownych slubów małżeńskich wzywa się wszystkich, którzyby o życiu lub o okolicznościach dotyczących śmierci Stanisława Ładochy jakąkolwiek wiadomość mieli, ażeby o tem w ciągu 6 miesięcy tut. c. k. sądowi krajowemu, lub też kuratorowi zaginionego adw. dr. Bolesławowi Czernemu, albo też obrońcy związku małżeńskiego adw. dr. Borońskiemu w Krakowie donieśli.

Kraków, dnia 8 stycznia 1886.

L. 907. (995 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Zauchę, że rezolucyę tabularną z dnia 7 października 1885 l. 20576 doręcza zamianowanemu dla niego kuratorowi Antoniemu Szatkowójtowi w Lisiej górze.

Tarnów, dnia 30 stycznia 1886.

L. 6. (983 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w sprawie egzekucyjnej Markusa Rosena przeciw z miejsca pobytu niewiadomemu Salomonowi Herschbergowi pto 230 zł. w. a. ustanawia dla tegoż Salamona Herschberga kuraterem Markusa Samuelego i wzywa Salamona Herschberga aby tak ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, dnia 20 stycznia 1886.

L. 482. (935 2—3)

C. k sąd obwodowy w Wadowicach jako trybunał handlowy w porozumieniu się z c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie postanowił, że w ciągu roku 1886 wpisy do rejestru handlowego będą ogłaszane w „Gazecie Lwowskiej" w dodatku urzędowym Gazety wiedeńskiej i w „Przeglądzie sądowym i administracyjnym" we Lwowie wychodzącym, zaś wpisy do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych li tylko w „Gazecie Lwowskiej".

Wadowice, dnia 30 stycznia 1886.

L. 1344. (934 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wzywa każdego w którego posiadaniu książeczka Kasy oszczędności nr. 27727 na 93 zł. 73 ct. opiewająca się znajduje, aby w przeciągu sześciu miesięcy takową okazał, ile że po upływie tego terminu, takowa za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną, wystawca zaś takowej do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

W Tarnowie, dnia 4 lutego 1886.

L. 851. (1005 2—3)

Sąd powiatowy w Mikołajowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Adama Spanga, że celem doręczenia ts. uchwały z dnia 2 czerwca 1885 l. 3526 w sprawie Herzla Grünschlaga przeciw Perli Gottesmann o zapłacenie 200 złr. dla niego wydanej, którą dozwolono intabulacyę prawa nadzastawu na sumie 400 złr. na rzecz Perli Gottesmann realności ld. 36 w Rozdole jego własnej za hipotekowanej ustanowiono kuratorem p. Antoniego Stasinę w Rózdole i mu uchwałę tę doręczono.

Mikołajów, 26 stycznia 1886.

L. 29721. (957 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności miasta Krakowa przeciw Abrahamowi Izraelowi Bettowi i spól. pto 9140 zł. aw. z pn. dla nieznanego z miejsca pobytu Henryka Betta tudzież przebywających w Warszawie Amalii z Bettów Machumbaumowej i Freudy z Bettów Frommerowej adw. dr Michał Koy w Krakowie kuratorem ustanowiony został.

Wzywa się zatem Henryka Betta, Amalię Machumbaum i Freudę Frommer, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili informacyi, względnie innego pełnomocnika tut. c. k. sądowi krajowemu przedstawili.

Kraków, dnia 20 listopada 1885.

L. 807. (898 3—3)

C k. sąd pow. miej. del. w Tarnowie w sprawie spadkowej po Pawle Płaczku z Lisiej góry ustanawia kuratora dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny Płaczkowej w osobie Macieja Płaczka z Lisiej góry celem doręczenia jej uchwały tabularnej z d. 26 sierpnia 1885, l. 19766 dołączącej posiadłości wyk. hip. l. 178 ks. gm. Lisia gora.

Tarnów, d 25 stycznia 1886.

L. 517. (911 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa posiadacza zgubionego wekslu z daty Sambor, 7 marca 1879, na 60 złr. przez Józefa Smerekę za akceptowanego na sześć miesięcy od daty wystawienia w Samborze płatnego, przez Antoniego Ziemniaka wystawionego a do l. 4344/881 zaskarzonego ażeby do 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu rzeczony weksel sądowi przedłożył lub prawa mniemane do takowego wykazał gdyż w przec wnym razie rzeczony weksel za amortyzowany uznany zostanie.

Sambor, 19 stycznia 1886.

L. 54571. (947 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Antschla vel Anschla Laufera dozwolono uchwałą z 5 grudnia 1885 l. 54571 wykreślenie ze stanu czynnego i biernego realności l. $205^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, następujących pozycyi tabularnych:

1) Dom. 19 pag. 207 nr. 2 haer. na podanie Maryanny Lebedyńskiej do l. 2655/886.

2) Dom. 19 pag. 208 n. 3 haer. na podanie Maryanny Lebedyńskiej do liczby 30058/845.

3) Dom. 19 pag. 208 n. 4 haer. na podanie Antoniego Schaffel do l. 6668/847

4) Dom. 19 pag. 210 n. 5 haer. na podanie Antoniego Schaffel do l. 26338/847.

5) Dom. 113 pag. 353 n. 8 haer. na podanie Jana Kazimierza i Anastazyi Makowskich do l. 19788/848.

6) Dom. 133 pag. 354 n. 9 haer. & Dom. 19 pag. 210 n. 7 on. na rekurs Antoniego Schaffla i Arona Loebenfunka do l. 2795/849.

7) Dom. 133 pag. 359 n. 13 haer. na podanie Samuela i Jachmet Deutsch, tudzież Jerzego i Apolonii Józefy Łacina do l. 22038/853.

8) Dom. 133 pag. 363 n 19 haer. na podanie Wincentego Goreckiego do l. 46745/859.

9) Dom. 133 pag. 368 n. 26 haer. na podanie Herscha J. Löchel do l. 23923/862.

10) Dom. 19 pag. 208 n. 4 on. na podanie Efroima Ardel do l. 13527/826.

11) Dom. 19 pag. 208 n. 5 on. na podanie Arona Loebenfunk do l. 6669/847.

12) Dom. 19 pag. 209 n. 6 on na podanie Arona Loebenfunk do l. 9660/848.

13) Dom. 197 pag. 4 n. 33 on. na podanie Herscha J. Löchel do l. 4735?/86?.

14) Dem. 197 pag. 6 n. 36 on. na podanie Herscha J. Löchel do l. 13407/871.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Maryannie Lebedyńskiej, Antoniemu Schaffel, Janowi Kazimierzowi Makowskiemu, Anastazyi Makowskiej, Aronowi Loebenfunk, Samuelowi Deutsch, Jachmet Deutsch, Jerzemu Łacina, Apolonii Józefie Łacina, Wincentemu Goreckiemu i Efroimowi Ardel do rąk równocześnie w osobie adwokata dra Bunda z zastępstwem adwokata dra Lehmana ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem powyższe osoby, względnie ich spadkobierców i prawonabywców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów, dnia 5 grudnia 1885.

L. 11622. (837 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż na pozew Peisacha Langsama przeciw Janowi Póżniakowi i jego możliwym prawonabywcom, o wykreślenie ze stanu biernego realności w Sanoku lk. 27 wyk. hip. 270 ciążącego tamże na rzecz pozwanego prawa hipoteki dla sumy 50 złr. m. k. termin do rozprawy na dzień 3 marca 1886, godzinę 9 rano, wyznaczono dr. Gawła, adwokata w Sanoku, z zastępstwem dr. Władysława Chwaliboga kuratorem nieznanego z życia i miejsca pobytu pozwanego i jego nieznanych prawonabywców ustanowiono, z wezwaniem tychże do udzielenia kuratorowi dowodów lub przedstawienia innego zastępcy.

Sanok, 24 grudnia 1885.

L. 936. (534 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Zygmunta Eibenschütza, że dom komisowy Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Tarnowie wniósł dnia 19 stycznia 1886 l. 936 pozew wekslowy przeciwko niemu i wspólnikom o zapłacenie sumy 35 zł. z pn., na skutek którego uchwałą t. s. z dnia 21 stycznia 1886 l. 936 nakaz, zapłaty powyższej sumy wydanym i ustanowionemu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi adwokatowi dr. Holzerowi z substytucyą adwokata dra Steca doręczony został.

W Tarnowie, dnia 21 stycznia 1886.

L. 11627. (693 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie ogłasza niniejszem niewiadomemu z miejsca pobytu Michałcwi Chanеńczukowi, że celem doręczenia mu egzekucyi z dnia 10 października 1885 do l. 8807, w sprawie egzekucyjnej Wiktora Starkla przeciw Michałowi Chanеńczukowi i innym o 3100 zł. wa z pn. ustanowiony został na jego koszt i niebezpieczeństwo kurator Wasyl Genik, naczelnik gminy Berezowa wyżnego.

Wzywa się zatem Michała Chanеńczuka, ażeby potrzebnych środków dowodowych ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub innego zastępcę tutejszemu sądowi wymienił, gdyż skutki z tego wynikłe sam sobie przypisze.

Peczeniżyn, dnia 23 stycznia 1886

L. 5050. (412 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Konstantego hr. Potockiego, najbliższych krewnych męskich założyciela tego powiernictwa śp. Alfreda hr. Potockiego, Maryę z hr. Potockich hr. Sierakowską, Karolową z hr. Potockich Brzozowską, hr. Leona Filzthuma i Leona hr. Mniszka, jak niemniej potomstwo Stefana hr. Zamoyskiego i potomstwo męskie ks. Adama Czartoryskiego, iż na prośbę Jego Ekscelencyi Alfreda Potockiego, ordynata Łańcuckiego, de praes. 12 lipca 1885 l. 5050, o uwolnienie realności l. $16^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, od obowiązku wcielenia jej do ordynacyi Łańcuckiej, wyznaczony został termin celem przesłuchania stron interesowanych w tut. sądzie na dzień 20 marca 1886 o godz. 9 rano

Gdy miejsce pobytu Konstantego hr. Potockiego, najbliższych krewnych męskich założyciela tego powiernictwa śp. Alfreda hr. Potockiego, Maryi z hr. Potockich hr. Sierakowskiej, Karolowej z hr. Potockich Brzozowskiej, Leona hr. Filzthuma i Leona hr. Mniszka, tudzież potomstwa Stefana hr. Zamoyskiego i potomstwa męskiego ks. Adama Czartoryskiego jest niewiadomem, przeto, ustanawiając dla nich kuratorem dra Alsa adw. tut. z substytucyą dra Ilasiewicza adw. tut., polecamy im by na oznaczonym terminie albo sami stanęli, albo też potrzebnych dokumentów ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub też innego zastępcę prawnego w państwie austr. sobie obrali i o tem tutejszemu sądowi donieśli, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Rzeszów, dnia 19 listopada 1885.

L. 15285. (817 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, iż celem amortyzacyi wekslu następującej osnowy: „Sanok den 1. Mai 1865 pr. 1300 fl. ö. W. Am 1. Juli 1865 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Ein Tausend dreihundert in öst. Währg. Werth erhalten und stellen es auf Rechnung ohne Bericht. Abisch Kanner mp. Herrn Heinrich Truskolaski zahlbar in Sanok, akceptuję Henryk Truskolaski mp.“ wdraża postępowanie amortyzacyjne, i wzywa każdego, ktoby rzeczony weksel posiadał, aby takowy w dniach 45 sądowi przedłożył i jako właściciel onego się wykazał, gdyż po upływie zakreślonego czasu weksel jako umorzony uważanym zostanie.

Przemyśl, dnia 23 grudnia 1885.

L. 1161. (1017 3—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa niniejszem strony interesowane mające jakiekolwiek pretensye do p. Józefa Gromnickiego byłego zastępcy c. k. notaryusza we Lwowie i w Tarnopolu z tytułu urzędowania jego na tych posadach, ażeby takowe w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego zamieszczenia niniejszego wezwania w „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej do c. k. Izby notaryalnej we Lwowie na piśmie zgłosiły, gdyż po upływie tego terminu dewinkulacya złożonych jako kaucya p. Józefa Gromnickiego, papierów wartościowych i zwrot takowych ks. Mikołajowi Rożańskiemu jako obecnemu właścicielowi zarządzony zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

We Lwowie, dnia 22 października 1885.

L. 14640. [733 3—3]

C k sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Stanisławy Korytowskiej i Januarego Stróżkiewicza, że celem doręczenia im rezolucyi z dnia 30 wrześnicel 1885 l. 5977 w sprawie wydzielenia parcel gruntowych 115, $117/_{1}$ 157, $(155/_{2})$ dóbr tabularnych Znamirowice niżne oznaczonych lwh. 492 i utworzenia z takowych nowego ciała hip. w księdze gruntowej dla gminy Znamirowice na rzecz Markusa i Mali vel Maliem Jodłowerów ustanowiono dla nich adw. dra Barbackiego kuratorem ad actum.

Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1885.

L. 10370. (746 3—3)

W sprawie tabularnej Albiny Ferencewiczowej i małżonków Józefa i Karoliny Szczetyńskich o wykreślenie intabulacyi prawa zastawu dla sumy 200 zł m. k. ze stanu biernego realności pod l. 205 w Przemyślanach na rzecz Peisacha Adlera zapisanej, wykreślenie prenotacyj do tej sumy się odnoszących wedle dom. th. III pag. 139 n. 20 on. na rzecz Dawida Seidena, a dom. th. III pag. 175 n. 21 on. na rzecz Racheli Stolzenberg zapisanych i bezciężarowe odpisanie realności pod l. k. 206/b w Przemyślanach z karty dla tejże i dla realności pod l. 205 wspólnej, zostali dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu interesowanych, mianowicie dla Berischa Lerchera, Chaim Schwager, a dla Gedalego Dawida Seidena, Majera Seidena, Racheli Schleicher i Jenty Apersdorf, Sucher Seiden obaj z Przemyślan kuratorami ad actum ustanowieni.

Oznajmiając to tymże interesowanym, względnie ich spadkobiercom, wzywa się ich, aby ustanowionym kuratorom udzielili odpowiednią informacyę lub ustanowili innego zastępcę i takowego sądowi podali.

C. k. sąd powiatowy.

Przemyślany, dnia 31 grudnia 1885.

L. 12515. (816 3—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Michalinę Straszewską zawiadamia się, że dla niej kuratorem tut. adw. dr. Trachtenbarga ustanowiono i temuż wydany w sprawie filii gal. akc. Banku hipotecznego w Czerniowcach przeciw niej o 1425 zł. 33 ct. a. w. z pn. wyrok z 27 sierpnia 1885 l. 7742 doręczono.

C k. sąd obwodowy.

Kołomyja, dnia 24 grudnia 1885.

L. 7263. (803 3—3)

Wzywa się z życia i miejsca pobytu niewiadomą Teresę Bornemisze owdowiałą Maurer, ażeby w przeciągu roku oświadczenie do spadku po Maryi Elżbiecie Schankweiler 2go śl. Maurer, zmarłej w Dornfeldzie 31 sierpnia 1879 z pozostawieniem kodycylu wniosła, gdyż w przeciwnym razie z ustanowionym dla niej kuratorem Janem Maurerem z Pustomyt rozprawa spadkowa przeprowadzoną zostanie.

Szczerzec, dnia 30 sierpnia 1885.

L. 1446. (767 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Chmielowskiego, że wskutek skargi wekslowej tarnowskiej Kasy oszczędności de praes. 27 stycznia 1886 l. 1146 wydał przeciwko niemu nakaz zapłaty sumy 40 zł. z pn. i takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi w osobie adw. dra Holzera z substytucyą adwokata dra Steca doręczył.

W Tarnowie, dnia 28 stycznia 1886.

L. 19980. (889 3 3)

Na prośbę Samuela Grünfelda de praes. 8 grudnia 1885 l. 19980 wzywa się w myśl § 118 ust. hyp, Franciszkę Hankenstein z życia i miejsca pobtu niewiadomą względnie jej nieznanych spadkobierców lub prawonabywców, by pretensyę swoją do wierzytelności hipotecznej 200 zł. w. w., dom. III pag. 230 n. 2 on. w stanie biernym realności pod l. 178 w Stryju, intabulowanej do jednego roku, a najdalej do 1 marca 1887 zgłosili, inaczej dług ten jako amortyzowany uznany będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj, dnia 9 grudnia 1885.

L. 1120. (1027 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Piotra Miączyńskiego polecono t. s. uchwałą z dnia 17 października 1885 l. 43586 urzędowi hipotecznemu dla miasta Lwowa, aby uskutecznioną w wykazie hip. 292 III. k. C. poz. 7 adnotacyę wytoczonego przez Józefa Tymińskiego (ojca) i Józefa Tymińskiego (syna) przeciw Piotrowi Miączyńskiemu pozwu unieważnienie skryptu dłużnego z dnia 1 lutego 1873 i o wykreślenie prawa z takowego w stanie biernym realności l. $365^{3}/_{4}$ we Lwowie wedle pomienionego wykazu hip. k. C w poz. 6 na rzecz Piotra Miączyńskiego intabulowanych wykreślił.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Tymińskiemu synowi do rąk równocześnie w osobie adwokata dra Józefa Smolki z zastępstwem adw. dra Lehmana ustanowionego kuratora.

Wzywamy niejszym edyktem Józefa Tymińskiego syna aby w należytem czasie u ustanowionego kuratora, lub też w są dzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów, dnia 16 stycznia 1886.

L. 8065. (907 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie, w sprawie egzekucyjnej kasy zaliczkowej w Nadwórnie przeciw z miejsca pobytu nieznajomym Hawryle i Maryi małż. Mykietnikom pto 135 zł. wa. z pn. ustanawia kuratorem brata pierwszopozwanego Antoniego Mykietnika z Nadwórny, egzekutów zaś Hawryła i Marynię Mykietników wzywa się, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do zastępstwa śr. dków dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, dnia 18 listopada 1885.

L. 8634. (1043 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli zawiadamia nieobecnego Jana Wajdę, że Józef Wajda wytoczył przeciw niemu 21 grudnia 1885 l 8634 pozew pto 45 zł. aw., które ustanowionemu kuratorowi Franciszkowi Fornalowi z Teodorówki doręcza i termin do rozprawy drobiazgowej na 24go lutego 1886 o 9 rano wyznacza się

Wzywa się tedy Jana Wajdę, by temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę ustanowił, inaczej skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.

Dukla, dnia 31 grudnia 1885.

L. 11620. (924 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż na pozew Pejsacha Langsama przeciw Józefie Olszanickiej i możliwym prawonabywcom jej o wykreślenie ze stanu biernego realności w Sanoku lk. 27. wyk. hipot. 270 ciężącego tamże na rzecz pozwanej prawa hipoteki dla sumy 220 złr. m. k. termin do rozprawy na 2 marca 1886, godzinę 9 rano wyznaczono i dr. Gawła, adwokata w Sanoku, z zastępstwem dr Władysława Chwaliboga kuratorem nieznanej z życia i miejsca pobytu pozwanej i jej nieznanych prawonabywców ustanowiono, z wezwaniem tychże do udzielenia kuratorowi dowodów lub przedstawienia innego zastępcy.

Sanok, 24 grudnia 1885

L. 1719 (969 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych którzyby zagubioną policę asocycayjną byłego galicyjsk. Towarzystwa ubezpieczeń l. 2930 z dnia 10 listopada 1872 tej treści że Mikołaj Glinny sierzant obrony krajowej w Nadwórnie powiatu na podstawie przedłożonej „Galic. ogóln. Towarzystwu ubezpieczeń“ deklaracyi z dnia 5/11 1872 przystąpił jako uczestnik do wzajemnych spółek na przeżycie z terminem likwidacyi 1. stycznia 1890 i zobowiązał się wpłacić do kasy wzajemn, społek na przeżycie ogólną kwotę złr. sześćset ośmdziesiąt a. w. w 68 ratach kwartalnych po dziesięć złr. w. a. płatnych dnia 10|2 5, 8, 11, każdego roku (ostatnią ratę dnia 10|8 1889) otrzymawszy natomiast od „galic. ogóln. Towarzystwa ubezpieczeń“ policą l. 2930 zapewnienie, że gdy ubezpieczona córka Paulina Glinna urodzona we Lwowie dnia 30|6 1863 z rodziców pp. Mikołaja i Domiceli Glinnych oznaczony termin likwidacyi 1 stycznia 1890 przezyje wypłaci Towarzystwo obdarowanemu okazicielowi policy po przedłożeniu wymaganych dokumentów stosunkowy udział jaki przy podziale majątku spółki do wypłaty przypadnie. Udział ten składać się ma wpłaccnych wkładek z narosłych procentów z procentami i zysków po członkach zmarłych przed terminem likwidacyi. Na wypadek zaś przedwczesnej śmierci ubezpieczonej tj gdyby Paulina Glinna oznaczonego terminu likwidacyi nie dożyła, zabezpieczyło galic. Towarzystwo dodatkową policą zwrot wpłaconych wkładek z 5 pr. procentani za ktore to dodatkowe ubezpieczenie zobowiązał się kontrahent tytułem premii kontrasekuracyjnej zł. 3·54 kwartalnie przez 5 lat uiszczać w swych mieli rękach aby najdalej w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej” licząc policę tę tem pewniej do sądu tut. przedłożyli gdyż w razie przeciwnym dokument ten za amortyzowany uznany zostanie.

Lwów, dnia 16 stycznia 1886.

L. 81 (913 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Ludwikowskiego, że dla niego w sprawie Seweryna Kurowskiego przeciw Tekli 2go . Wierzbickiej o prenotacyą sumy 200 zł. wa. z pn. na sumie 665 zł. 59 ct a. w. z pn. prenotowanej w stanie biernym realności lwh. 91 w Wadowicach Dr. Marka adwokata w Wadowicach kuratorem ad actum ustanowiono.

Wadowice, dnia 16 stycznia 1886.

L. 8633 (1044 3—3)

C. k sąd powiatowy w Dukli zawiadamia nieobecnego Piotra Mikosza, że Pawdł Mikosz wytoczył przeciw niemu 21go grudnia 1885 l. 8633 pozew pto 50 zł. wa. którен ustanowionemu kuratorowi Tomaszowi Mikoszowi z Teodorówki doręcza i termin do rozprawy drobiazgowej na 24 lutego 1886 o 9 rano wyznacza się.

Wzywa się tedy Piotra Mikosza, by temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę ustanowił, inaczej skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.

Dukla, 31 grudnia 1885.

L. 9190 (1135)

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa z dnia 12 lutego 1886 r. l. 9190 względem wywołania IV. klasy wieku do poboru wojskowego w roku 1886 w Galicyi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z c. k. państwowem Ministerstwem wojny zarządziło na podstawie przepisów §. 32 ustawy z dnia 2 paździermika 1882 nr. 153 Dz pr. p· powołanie 4 klasy wieku do tegorocznego poboru wojskowego w Galicyi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Zarządzenie to podaje się wskutek reskryptu wysokiego ck Ministerstwa obrony krajowej z dnia 29 stycznia 1886 l. 1378/284 IIa. do powszechnej wiadomości.

Lwów, dnia 12 lutego 1886.

Z. 9190. (1135)

Kundmachung

der k. k. Statthalterei vom 12ten Februar 1886 Z. 9190 betreffend die Beibehaltung der IV Altersklasse bei der regelmäßigen Stellung im Jahre 1886 in Galizien und dem Großherzogthume Krakau.

Das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung hat im Einvernehmen mit dem k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium auf Grund der Bestimmungen des § 32 des Gesetzes vom 2. October 1882 Nr. 153 R. G. B. die Beibehaltung der IV Altersklasse bei der diesjährigen regelmäßigen Stellung in Galizien und dem Großherzogthume Krakau angeordnet.

Diese Anordnung wird hiemit zufolge Erlasses des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung zur allgemeinen Kenntniß gebracht.

Lemberg, am 12. Februar 1886.

Ч. 9190

ОБВѢЩЕНЄ

ц. к. Намѣстничества съ дня 12 Лютого 1886 ч. 9 90 взглядомъ покликаня IV класы лѣтъ до поборȣ войскового въ роцѣ 1886 въ Галицїи вразъ зъ Великимъ Княжествомъ Краковскимъ.

Ц. к Министеръ краевой обороны въ порозȣмленю съ ц. к. державнымъ Министерствомъ войни приказалъ на пôдставѣ приписôвъ §. 32 закона съ 2 жовтня 88 ч. 153 В. кст. зак. держ. покликанѣє 4 класы лѣтъ до сегорôчного поборȣ войскового въ Галицїи вразъ зъ Великимъ Княжесомъ Краковскимъ.

Тоє зарядженє подає ся въ наслѣдствѣ рескриптȣ высокого ц. к. Министерства обороны краєвой съ дня 9 Сѣчня 1886 ч 1378|2-4 II. a до общой вѣдомости.

Львôвъ, дня 2 Лютого 1 86.

Doniesienia prywatne.

L. 2127 (1111 1—3)

Konkurs

na dosadę inżyniera Wydziału powiatowego w Sanoku z płacą roczną w kwocie od 600 do 800 złr. w. a. Za czynności po za siedzibą Wydziału powiatowego pełnione, pobierać będzie inżynier wynagrodzenie do 3 zł. w. a. dziennie tytułem dyet i milowego.

Posada ta jest prowizoryczna.

Podania o tę posadę zaopatrzone w dowody ukończonych nauk technicznych i uzdolnienia praktycznego, należy wnieść do Wydziału powiatowego w Sanoku najpóźniej do 15 marca 1886.

Wydział powiatowy

Sanok, dnia 28 stycznia 1886.

L. 3253|III. Towarzystwo c. k. uprzyw. (1145)

kolei żelaz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej

(linie austryackie)

Sprzedaż

(różnych przedmiotów w drodze licytacyi).

Dnia 18 lutego 1886 o godzinie 9 rano odbędzie się na stacyi lwowskiej w myśl §. 61 regulaminu ruchu publiczna sprzedaż różnych produktów, które najwięcej ofiarującemu za gotówkę wydane zostaną.

Między przedmiotami sprzedać się mającemi znajdują się: worki próżne, smarowidło, wyroby drewniane, farby, wyroby papierowe, maszyna do szycia, pługi, wino, karton, pościel, chmiel, wódka, gonty etc. etc.

Lwów w lutym 1886. (1145)

Dyrekcya ruchu

Zaproszenie.

Na mocy § 38 statutów zapraszamy szanownych członków na **14 Walne zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce**, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką na dzień 7 marca 1886, na godzinę 3 po południu w sali Rady powiatowej. (1150 1—2)

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynnośc za rok 1885.
2. Przedłożenie rachunków za rok 1885.
3. Wydanie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Podział czystego zysku.
5. Wybór uzypełniający 3 członków rady nadzorczej, w miejsce występujących panów: Edwarda Czernego, Michała Kopamara i Piotra Stupnickiego (§ 48 stat.)
6. Wybór komisyi cenzorów (* 68 st.).
7. Zatwierdzenie wyboru Dyrekcyi na dalsze 3 lata (§ 4 stat.).

Wnioski członków.

Rachunki za rok 1885 leżą do przejrzenia w lokalu Towarzystwa.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Bóbrka, dnia 15 lutego 1886.

Kazimierz Rudmicki prezes — *Jan Pollo* sekretarz.

Ogłoszenie.

Dyrekcya **„Union“** Towarzystwa dla *kredytu i oszczędności w Tarnopolu* ma zaszczyt zaprosić P. T. członków na

drugie zwyczajne

Walne zgromadzenie

które się odbędzie dnia 28 lutego r. b. o godzinie 5ej po południu w lokalnościach Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Przedłożenie bilansu z ubiegłego roku.
2. Rozdział zysku.
3. Udzielenie absolutoryum dyrekcyi.

Tarnopol, dnia 15 lutego 1886.

„Union“ Towarzystwo dla kredytu i oszczędności w Tarnopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

D. Lwów (1149)

L. Ostersetzer.

Zaproszenie

na (1148)

Walne zgromadzenie

wszystkich członków Towarzystwa kredytowego w Olesku stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczeną poręką, które odbędzie się dnia 27 lutego 1886 o godzinie 6 po południu w lokalnościach Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Wybór ustępujących 4 członków Rady zawiadowczej i 5ciu zastępców tychże.
2. Rozdział zysków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków z czynności za rok 1885.

Dyrekcya Towarzystwa kredytowego w Olesku stow. zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Ch. Gelbtuch kasyer mp. — *A. Harmelin* kontrolor mp. — *A. Knoll* sekretarz mp.

Obwieszczenie.

(1133)

Trzydzieste zwyczajne

Zgromadzenie jeneralne Akcyonaryuszów

c. k. uprz. austr.

Zakładu kredytowego dla Handlu i Przemysłu

odbędzie się we wtorek **dnia 30 marca r. b.** o godzinie 6tej z wieczora w sali Bösendorfera (I. Herrengasse 6).

Przedmioty rozprawy:

1. Sprawozdanie roczne rady zawiadowczej.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego co do zamknięcia rachunku za rok 1885 i powzięcie uchwały co do tegoż.
3. Powzięcie uchwały co do użycia czystego dochodu r. 1885.
4. Ustanowienie datku uiszczać się mającego przez zakład funduszowi emerytalnemu dla urzędników i sług w następnych 10ciu latach.
5. Powzięcie uchwały co do wyborów uzupełniających członków rady zawiadowczej stosownie do §§. 23 i 24 statutów.*)
6. Wybór wydziału rewizyjnego na rok 1886.

Uprawnionych do głosowania panów Akcyonaryuszów (§ 59**) statutów) życzących sobie brać udział w W[illegible]em zgromadzeniu, uprasza się niniejszem, by zechcieli akcye swe [illegible]mi, lub zastępujące miejsce tychże rewersa depozytowe Zakładu [illegible] we[illegible]wnie do §. 60***) statutów najdalej **do 2go marca b r.** jak[illegible] wyznaczonego statutami terminu mianowicie:

w Wiedniu w likwidaturze akcyjnej zakładu (w podwórzu we własnem zabudowaniu) dziennie od 9 do 12 godziny.
w Bernie, we Lwowie, w Pradze i Tryeście w filiach zakładu,
w Opawie w [illegible] turze zakładu,
w Buda-Peszcie w ogólnym węgierskim banku kredytowym,
w Berlinie w dyrekcyi towarzystwa „Disconto“ lub u S. Bleichrödera,
w Frankfurcie u. M. u A. Rothschilda i synów,
w Hamburgu u L. Behrensa i synów,
w Paryżu u braci Rothschildów.

Akcye lub rewersa depozytowe złożone być winny w arytmetycznym porządku i spisane w konsygnacyach, zaopatrzonych własnoręcznem podpisem nadawcy; które ostatnie podane być winny w Wiedniu w dwoch, a poza Wiedniem w trzech okazach.

Jeden okaz konsygnacyi otrzyma deponent po zaopatrzeniu takowej poświadczeniem odbioru, a w swoim czasie po odbytem zgromadzeniu jeneralnem, wydane zostaną akcye lub rewersa depozytowe tylko za zwrotem tej konsygnacyi.

Zamknięcie rachunku za rok 1885 wraz z sprawozdaniem przesłane zostanie panom akcyonaryuszom, uprawnianym do udziału w walnem zgromadzeniu, kilka dni przed temże zgromadzeniem.

Akcyonaryusz życzący sobie oddać głos swój przez innego do głosowania uprawnionego akcyonaryusza, winien dotyczące na imię obranego zastępcy opiewające pełnomocnictwo wystawić na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej i podpisać własnoręcznie.

Panowie akcyonaryusze, którym w ten sposób, w drodze pełnomocnictwa głosy powierzone zostały, winni według § 62 statutów otrzymane w tym celu karty legitymacyjne (pełnomocnictwa) doręczyć dyrekcyi najpóźniej dzień przed zgromadzeniem generalnem.

W ślad tego uprasza się dotyczących panów by znajdujące sią w ich rękach własne tudzież odstąpione im karty legitymacyjne oddawać zechcieli w czasie od 18 do włącznie 29 marca b. r. w likwidaturze zakładu w powyżej oznaczonych godzinach urzędowych, za co im doręczoną zostanie karta legitymacyjna, wystawiona na całą ilość głosów które na takowych przypadają.

Konsygnacye uprawnionych do głosowania na walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów otrzymać można w tem samem miejscu począwszy od 18 marca b. r., za okazaniem kart legitymacyjnych.

Wiedeń, dnia 13 lutego 1886.

Z c. k. uprz. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.

*) § 23 statutów opiewa: Każdy członek rady zawiadowczej wybierany bywa — pominąwszy wyjątkowy wypadek uzasadniony § 24 alineą 2 — na czasokres 4 lat. Rok rocznie występuje czwarta część członków rady zawiadowczej a nadto po upływie czasokresu funkcyi pozostała na razie reszta członków. Zanim ustanowiony został porządek co do wystąpienia stosownie do czasu urzędowania rostrzyga w tym względzie los. Ustępujący są znów wybieralni.

§. 24 alinea 1 statutów opiewa: Walnemu zgromadzeniu przysłuża prawo, każdym razem w granicy ustanowionej §. 21 oznaczyć, z ilu członków składać się ma rada zawiadowcza.

**) §. 59 statutów opiewa: Każde 25 akcyj udzielają prawa jednego głosu. Kilku posiadaczy mniej niż 25 akcyj ze swego grona może mianować wspólnego pełnomocnika który brać może udział w walnem zgromadzeniu, jeżeli ilość kaucyj, które zastępuje co najmniej dwadzieścia pięć wynosi.

***) §. 60 statutów opiewa: Uprawniony do głosowania jest zdolny do głosowania akcyonaryusz, który akcye na których opiera swe głosowanie, przynajmniej cztery tygodnie przed zebraniem się walnego zgromadzenia w zakładzie w Wiedniu, lub w jednej z filij, lub też w oznaczonym przy zwołaniu walnego zgromadzenia domu bankowym zdeponował i osobiście lub przez pełnomocnika w zgromadzeniu udział bierze.

(Przedruk nie będzie opłacony).

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

Rogóżki do wycierania nóg

Rogóżki z morskiej trawy

1 sztuka po 1 złr. 20 ct. — 1 złr. 60 ct. 2 złr.

Słomianki

1 sztuka po **25** ct., **35** ct., **50** ct.

Rogóżki kokosowe

1 sztuka po 60 ct., 80 ct., 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct. do 4 złr

Rogóżki z gutaperchy po 3, 4, 5 złr. i wyżej.

Osoba lat 30, nieskazitelnego charakteru znająca dobrze gospodarstwo wiejskie, uzdolniona w krawieczyźnie i bieliźnie, mogąca udzielać początków języka francuskiego, niemieckiego, ruskiego i wychowywać dzieci, poszukuje odpowiedniego miejsca. Zgłoszenia pod adresem **F. N.** poste restante **Sędziszów** (1125 1—3)

Dziki.

Ładne skazy świeżo ubitych dzików skupuję ciągle, tak pojedyncze sztuki, jak i w większej ilości.

Reflektujących właścicieli polowań upraszam o podanie mi najumiarkowańszych cen od kila, jak niemniej ilość, którą w przybliżeniu dostarczać mogą. — Adres: 1146

Józef Steinman

Fisch- und Wildprethandlung

Ried, Oberösterreich.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1886

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi „GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 zł. 70 cnt.**, z których przypada 10ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

L. 110 (989 2—3)

Konkurs.

Od 1 kwietnia 1886 zostanie obsadzoną prowizorycznie posada lekarza miejskiego w Mikołajowie pow. Żydaczów, w której to miejscowości jest także siedziba c. k. sądu powiatowego.

Z tą posadą połączona jest płaca roczna 400 złr. w. a. tudzież dochody z oględzin bydła na rzeź przeznaczonego.

Pp. dr. med. otrzymają pierwszeństwo.

Podania należycie udokumentowane, należy wnieść do tutejszej Zwierzchności miejskiej najdalej do 1 marca 1886.

Magistrat kr. miasta
Mikołajów, 8 lutego 1886.
Burmistrz: *Jan Mickiewicz*

Chorym

na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych **strat** w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręcej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie,

specyalista chorób płciowych,

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośle, zwężenia, zakaźne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muszkułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcia szpiku, wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod adresem **„W. Gierlach** ulica Halicka l. 12 I. piętro nadsyłać należy udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 1 do 2 w południe a od ½6 do ½7 wieczór. [663 5 ?]

Aptekarza Kazimierza Jonasza

„Eureka“

środek na usunięcie nagniotków, brodawek i innych narośli skórnych.

Środek ten rozpowszechnił się tak szybko i znalazł tak liczne uznanie, że wobec poniżej umieszczonych świadectw wszelkie zachwalanie staje się zbytecznem.

Świadectwa.

Wielmożny Panie!

Z przyjemnością oświadczyć mogę, iż pański środek na nagniotki „Eureka“ leczy radykalnie nagniotki, czego nie tylko ja ale i moi znajomi doświadczyli.

Z szacunkiem
Franciszek Burzyński m. p.
c. k. notarjusz w Bursztynie

Wielmożny Panie!

Proszę o natychmiastowe nadesłanie sześciu flaszeczek „Eureki“. Środek ten znakomicie skutkuje przeciw nagniotkom.

Aleksy br. Mustatza
w Sadogórze, Bukowina

Wielmożny Panie!

Z przyjemnością i prawdziwą wdzięcznością zawiadamiam Pana, że środek przeciw nagniotkom pańskiego wynalazku „Eureką“ zwany, jest arcydoskonałem; uwolniłem się bowiem od tej plagi w przeciągu pięciu dni, smarując płynem tym nagniotki cztery razy na dobę.

Z poważaniem
Ezechiel Berzeviczy,
w Bołszowcach.

Wielmożny Panie!

Cierpiałem przez długie lata na bardzo dotkliwe i bolesne nagniotki i nie mogłem się ich w żaden sposób pozbyć, chociaż używałem wszelkich możliwych i nawet wychwalanych środków. Po rozmaitych próbach dowiedziałem się przypadkiem o Pańskiem niestety zamało jeszcze znanem „Eureka“ i po ośmiudniowem używaniu zostałem radykalnie wyleczony.

Czuję się tedy obowiązanym złożyć Panu najszczersze podziękowanie.

Z poważaniem
Henryk Ostrow Derdacki,
c. k. adyunkt sądowy i właśc. dóbr ziem.
w Bursztynie.

Główny skład „Eureki“ w aptece pod „złotym słoniem“ **Henryka Blumenfelda** we Lwowie, skąd wszelkie zamówienia odwrotną pocztą załatwia się.

144 **Cena flaszeczki 60 ct.**



Skład fortepianów

SZKOŁA MUZYCZNA

L. MARKA

w Rynku l. 9, I. piętro.

Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach Nauka spiewu solowego. Fortepiany pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie (4968 107 —?)

Rządca z 10letnią praktyką w gospodarstwie rolnem z dobremi świadectwami i rekomendacyami, wolny od służby wojskowej, żonaty, poszukuje posady od 1 kwietnia b. r. Na żądanie złożyć może kaucyę. Adres: **J. O.** Lwów, politechnika. (1128 1—3)

1126

Realność

pod l. 79, ulica Żółkiewska, okien frontowych 12, z jednopiątrową oficyną, jest zaraz **do sprzedania.** Na realności cięży pożyczka kasy oszczędności, łatwa do spłacenia. Zgłaszać należy się do gospodarza.

Posady

dwom damom na trzy lata.

Bliższe szczegóły udzieli Administracya *Gazety Lwowskiej.* 1134

PASTILLES GÉRAUDEL

Z CZYSTĄ SMÓŁĄ NORWEGSKĄ

Działające przez wdychanie i pochłanianie w chorobach kanałów oddechowych: Krtani, Płuc, Piersi.

PRZECIW



**NIEŻYTOM, KASZLOWI NERWOWEMU
ZAPALENIU OPŁUCNEJ
CIERPIENIOM KRTANI, CHRYPCE
KATAROM, ASTMIE, i t. p.**



Wszyscy lekarze zalecają używanie **PASTYLEK GÉRAUDEL'A**, *a potępiają używanie środków przygotowywanych ze smołą w formach nierozpuszczalnych, zmuszających do ich połykania, jako to: cukierki, kapsułki, pigułki i perełki smołowe. To samo odnosi się od Syropów i t. p.*

(Wreszcie aby to dobrze zrozumieć, wypada zwrócić uwagę na wyjaśnienie znajdujące się obok figury anatomicznej poniżej zamieszczonej.)

WADY I NIEDOGODNOŚCI

Cukierków, Kapsułek smołowych i t. p.

1. — *Kanał pokarmowy*, przez który przechodzą cukierki, kapsułki i perełki smołowe twarde i nierozpuszczalne w ustach, dostają się do żołądka jako pokarm, a najmniejsza cząstka smoły nie wchodzi do kanałów oddechowych, a co właśnie było ich przeznaczeniem.

2. — *Krańcowy otwór kanału pokarmowego*, przez który przedostają się do żołądka cukierki, kapsułki i perełki smołowe, obciążając go substancyami galaretowatymi i ocukrowanymi: gumą, glukozą i. t. p., sprowadzają utratę apetytu, choroby żołądkowe, dolegliwości gastryczne i t. p.

3. — *Kiszka*, w której rozwijają się w dalszym ciągu przypadłości spowodowane przez cukierki, kapsułki i perełki smołowe w wysokim stopniu niestrawne, sprowadzają nareszcie ciężkie choroby: *Zapalenie kiszek, owrzodzenie, zatwardzenie albo uporczywe rozwolnienie*, i t. p., a to z powodu substancyi narkotycznych w ich skład wchodzących, to jest: opium, soli z opium, morfiny, kodeiny, a których używanie stanowczo potępionem zostało przez wszystkich lekarzy jako szkodliwe i niebezpieczne.



ZALETY

Pastylek smołowych Géraudel'a działających na.

A. — *Kanały oddechowe*, przez które wyziewy ochronne i lecznicze smoły wytworzone w czasie ssania Pastylek Géraudel'a, koniecznie są wciągnione i pochłonięte za pomocą oddychania, zanim się do płuc dostaną.

B. — Na *Komórki i pęcherzyki płucowe*, do których wyziewy smoły wytworzone z Pastylek Géraudel wchodzą za każdem wciągnieniem powietrza, zgęszczają się naturalnie i wywierają na nie natychmiast ich działanie dobroczynne.

Na mocy powyższych wskazówek można sobie łatwo zdać sprawę z naturalnego działania Pastylek Géraudel'a, ocenionych przez jeden z najpoważniejszych organów medycznych we Francyi w następujący sposób:

„*P. Géraudel wynalazł środek prosty i praktyczny dostania się smoły aż do skrajnych rozgałęzień kanałów oddechowych w atomach nadzwyczaj subtelnych i cienkich, zmieszanych z innymi substancyami pomocniczymi w dobroczynnem działaniu, odrzucając wszelkie substancye narkotyczne.*

„*W tych warunkach, działanie smoły jest do tego stopnia nagłem i natychmiastowem, że po użyciu nawet kilku* PASTYLEK GÉRAUDEL'A *napady kaszlu konwulsyjnego niezwłocznie ustępują.* Dr DELMIS.

(*Gazette des Hôpitaux*, 22 Listopoda 1883 r.)

PASTYLKI GÉRAUDEL'A *są niezbędne dla każdego, kto utrudza głos zbytecznie, dla tych którzy pracują na otwartem powietrzu i są wystawieni na zmiany atmosferyczne, dla tych również co są zmuszeni podczas ich zajęć do połykania kurzu lub wyziewów drażniących: Robotników zakładów fabrycznych, Młynarzy, Furmanów, Śpiewaków, Aktorów, Mówców, Kaznodziei, Adwokatów, Profesorów, Nauczycieli, Urzędników drog żelaznych, i t. p., i t. p., a którym mogą one jak najskuteczniej zastąpić wszelkiego rodzaju odwar z różnych ziółek.*

Więcej jak sto tysięcy osób wylecza się corocznie Pastylkami Géraudel'a, a p. Géraudel posiada więcej jac 40,000 listów dziękczynnych i zaświadczeń.

Pastylki Géraudel'a są jedynemi pastylkami smołowemi jakie otrzymały nagrodę przyznaną przez Sędziów na wystawie międzynarodowej powszechnej w Paryżu 1878 roku. Wyprobowane w skutek rozporządzenia ministeryalnego i orzeczenia Komitetu lekarskiego; upoważnione w Rossyi przez Rząd na mocy orzeczenia Komitetu lekarskiego.

Pudełko zawierające 72 Pastylki wraz z wskazówkami o ich użyciu, kosztuje: we Francyi **1** *fr.* **50**, *a za granicami Francyi z dodaniem kosztów cła i przesyłki we wszystkich aptekach.*

(WYMAGAĆ MARKĘ FABRYCZNĄ ZŁOŻONĄ WŁAŚCIWEJ WŁADZY)

A. GÉRAUDEL, aptekarzę w Sainte-Menehould (Francya)

Na żądanie wyseła się bezpłatnie i franco 6 pastylek na próbe.

We Lwowie w aptekach PP. K. Mikolascha, Wewiorskiego, Krzyżanowskiego, Beisera, etc. i Skle... 8624

SPARADRAP CHIRURGICAL A LA GLU de A. BESLIER

40, rue des Blancs-Manteaux, PARYŻ

Plaster ten nie podobny do żadnego ze znanych posiada wszelkie przymioty jakich oddawna lekarze wymagali: wielką chwytność, wielką podatność, łatwość przechowania, bezwarunkową nieszkodliwość nawet na delikatnej skórze u najmłodszych dzieci, bez względu na przeciąg czasu jaki zostaje w zetknięciu z ciałem. Sprzedaje się w kształcie pasów jeden metr długich w pudełkach

We *Lwowie:* w aptekach PP. Mikolascha, Wewiorskiego i Krzyżanowskiego.

POEZYE ADAMA MICKIEWICZA

wydanie kompletne, w 4 tomach, na ładnym satynowanym papierze, opuściły prasę

nakładem Księgarni Polskiej we Lwowie

w najtańszem wydaniu.

Cena za 4 tomy **1 złr. 60 ct.** w eleganckiej oprawie **2 złr. 50 ct.** (po za Lwowem o 10 centów więcej na list frachtowy i opakowanie)

Zamawiający naraz 5 egzemplarzów z dołączeniem należytości otrzymają posyłkę f r a n c o.

Zamówienia należy adresować: **Do Księgarni Polskiej Lwów, 14 plac Halicki.**

W tejże księgarni nabyć można:

Największe arcydzieło **Wiktora Hugo**

NĘDZNICY,

romans w 10 tomach cenie zniżonej z 12 złr. na **3 złr.** (8756 11—?)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**

(2 7—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier zc. k. uprzyw. fabryki papieru Sc...